

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/3 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.</p>
--	---	---

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XX.

WARSZAWA, 20 MARCA 1938 r.

nr 12

TREŚĆ nr 12. Nierealne pomysły — S. G. O sprawnej organizacji służby drogowej — *Wł. Kałuba*. Potrzeba podziału obowiązków i ustalenia wytycznych w dziedzinie popierania rolnictwa — *Bolesław Marczak*. Co piszą inni: „O realizację żywego pomnika“ — *A.* „Istota samorządu“ — *A.* Przegląd orzecznictwa — *STO*. Sprawy bieżące. Wiadomości zagraniczne. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Komunikaty.

## Nierealne pomysły

W toczącej się od dawna dyskusji na temat sytuacji finansowej samorządu terytorialnego i jej poprawy podniesiono między innymi charakterystyczny pogląd w jaki sposób samorząd ma się pozbyć części ciężarów wykonywanych obywatelami. Recepta ta brzmi: Państwo wyręcza się samorządem i nakłada nań szereg obowiązków, chociaż one bądź z tradycji, bądź z ustawy, bądź też z samego charakteru zadania należą do Państwa. Skoro tak, to z kolei niechaj i samorząd znajdzie swego wyręczyciela, przerzucając nałożone na siebie zadania. Sposób istotnie byłby prosty, gdyby nie trudności z wynalezieniem amatora, wyczekującego na przejęcie obowiązków od samorządu. Na dobro wynalazcy tego sposobu trzeba zapisać, że w recepcie swej wskazał już owego wyręczyciela. Mają nim być instytucje i organizacje społeczne.

Recepta więc ciekawa, często zresztą w życiu codziennym stosowana i niewątpliwie przedstawiająca sobą dużą pokusę dzięki swej prostocie i wygodzie.

W odniesieniu do samorządu, trzeba ją jednak bez żadnych nawet rozważań odrzucić, a to przede wszystkim przez wzgląd na sybarytyzm tkwiący w takim pojmowaniu zadań publicznych. Wszelkie bowiem wygodnictwo w pracy publicznej uznać trzeba za amoralne i szkodliwe. Takie wygodnictwo ubrane w formę taniej kalkulacji kosztów własnych jest nawet pożądanym np. w przemyśle czy w handlu. Nie może być jednak poważnie brane w taktyce związków publicznych - prawnych, świadomych swych celów i swej roli.

Może jednak ktoś powiedzieć, że w życiu publicznym i amoralne sytuacje trzeba usprawiedliwić, jeśli spowodowane są one wyższym interesem publicznym. Skoro zresztą Państwo ten środek stosuje, dlaczego samorząd miałby być bardziej papieski?

Toteż należy się zastanowić, o ile już poza względami natury etycznej takie wyręczanie się samorządu

innymi organizacjami byłoby wskazane, o ile byłoby skuteczne i czy zatem może być w ogóle brane w rachubę.

Zachętą dla tej koncepcji ma jeszcze być i to, że jednak samorząd, to już urzędy i nieodłączny plasterk biurokracji. A tak to organizacje społeczne, sam czynnik obywatelski, dobrowolność pracy obywateli, żaden przymus itp.

Co do tego należy podnieść, iż w samym założeniu tkwi zasadnicze nieporozumienie, polegające na przeciwstawianiu samorządowi zrzeszeń społecznych. Samorząd w odróżnieniu od ścisłej biurokracji rządowej nie jest wszak niczym innym, jak wyżej uorganizowanym związkiem społecznym. Organa samorządu począwszy od rady gromadzkiej aż do rady wojewódzkiej są przecież emanacją społeczeństwa i stojąc na gruncie naszego ustawodawstwa w szczególności co do rozdziału kompetencji między organa ustrojowe związków samorządowych, stwierdzić trzeba dominującą rolę właśnie czynnika społecznego, jeślibyśmy już zaszli tak daleko, że odmawialibyśmy tego przymiotu stanowisku przełożonego gminy. Różni się zaś samorząd od organizacji społecznych tym tylko głównie, że wyposażony jest w element powszechności i przymusowości, co jednak nie neguje mu przymiotu związku o charakterze społecznym.

Wskazane momenty przymusowości i powszechności oraz pierwiastek imperium w organizacji samorządu dają mu dostateczną teoretycznie siłę do wykonania ważniejszych zadań społecznych. Jeśli chodzi natomiast o stowarzyszenia i organizacje społeczne, to musimy sobie zdać sprawę, że sytuacja ich w większości, jest stosunkowo bardzo trudna. Stopień usamodzielnienia naszej ludności jest jeszcze dość niski. Doświadczenie wielu lat wykazało np., że te tylko stowarzyszenia (osób fizycznych) przejawiają poważ-

niejszą działalność, które posiadają pewną egzekutywę w zakresie ściągania składek, jak Związek Nauczycielstwa Polskiego (potrącanie składek przy wypłacie poborów), niektóre związki pracownicze i inne. Los i egzystencja większości stowarzyszeń opiera się zazwyczaj na subwencjach z zewnątrz. Ilościowo zaś sieć placówek społecznych jest już tak wielką, że coraz głośniejszy słyszy się o „przespołecznieniu“ naszego życia publicznego. Wystarczy wskazać, że w którymś z małych miasteczek naliczono aż kilkadziesiąt stowarzyszeń. Doszło do takiego paradoksu, że u niektórych samorządowców pojawia się lęk przed powstaniem nowych stowarzyszeń w danej miejscowości. Nazajutrz bowiem po zawiązaniu się organizacji melduje się u burmistrza, wójta, czy przewodniczącego wydziału powiatowego cały jej zarząd i w końcu reprezentacyjnej wizyty zjawia się nieunikniona prośba o subwencję.

Drugą cechą naszych stowarzyszeń, to brak stałych podstaw organizacyjnych, a opieranie całej działalności jedynie na pewnych osobach, nie rzadko na samym prezesie. Ież to widzimy pięknie rozwijających się akcji czy przedsięwzięć, stowarzyszeń, które swój rozwój zawdzięczają jedynie inicjatywie prezesa. Ież widzimy załamań i zaników tych agend z chwilą kiedy np. ów prezes opuści piastowane stanowisko.

Najważniejsze jednak przyczyny trudności, oprócz względów co do zdolności samych stowarzyszeń do przyjęcia od samorządu pewnych zadań, leżą w czym innym. Trudności te wynikają z różnej pozycji Państwa i samorządu. Państwo nakłada zadania na samorząd mocą ustaw lub rozporządzeń. Samorząd mógłby to uczynić jedynie w drodze dobrowolnych umów. Oczywiście, że z przekazaniem zadań w tym trybie trzeba dać i odpowiednie środki. Łatwo bowiem byłoby dać warendę elektrownię, ale nikt nie weźmie szkoły czy przytulku dla starców.

W istocie zatem byłoby to przekładaniem pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej, nota bene mniej pewnej, gdyż nie ujętej przepisami co do pojemności, systemu wyjmowania z niej itp. Podczas, gdy gospodarka samorządu unormowana jest szeregiem szczegółowych przepisów budżetowych, kasowo - rachunkowych i kontroli, brak jest takich szczegółowych norm dla szerszych zrzeszeń społecznych, a że forma kontroli sprawozdawczej nie zawsze byłaby skuteczną, samorząd musiałby niezależnie od dania środków, sprawować nad nimi również stałą kontrolę.

Jasna rzecz, że w tych warunkach nie może być mowy o możliwości wyszukania przez samorząd dalszych wyęcycieli. Uwzględnić jeszcze trzeba momenty odpowiedzialności. Organa wykonawcze związków samorządowych odpowiedzialne są nie tylko przed własnymi organami kontrolnymi, lecz i przed władzami nadzorczymi. Przy przekazaniu zatem zadań, skutek tego byłby ten, że samorząd da pieniądze, kto inny będzie je wydawał, a organa samorządowe będą nadal zato odpowiedzialne.

Należy się w końcu zastrzec, aby uwagi powyższe nie były rozumiane jako brak zaufania do działalności organizacji społecznych, jako obawa przed ewentualnym konkurentem samorządu itp. Samorząd na tych odcinkach, gdzie to jest możliwe chętnie idzie na współpracę ze stowarzyszeniami, aby nie być głośnym wystarczy wskazać parę przykładów, jak akcję kolonii letnich dla ubogiej diatwy, akcję turystyki, popieranie rolnictwa i szereg innych.

Ponadto jeszcze z jednej strony trzeba spojrzeć na omawiane zagadnienie. Kiedy mowa o konieczności ulżenia samorządom w zakresie zleconych im obowiązków, to chodzi obecnie o pewne zasadnicze ciężary, pasywnie obciążające budżety związków samorządowych. Wystarczy tu wskazać takie obowiązki jak wypłata dodatków mieszkaniowych nauczycielom, obecnie etapami dopiero uchylane, koszty leczenia ubogich, koszty opieki społecznej, kwaterunek wojskowy itp. Niewątpliwie tak też należy rozumieć postulaty odciążenia, stale wysuwane (przez przedstawicieli samorządu, Centralną Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową). O uchylenie takich obowiązków głównie samorządowi chodzi, no a pomoc, przez przekładanie tych obowiązków na inne zrzeszenia jest wręcz nie do pomyślenia.

Podpowiadana recepta nie wydaje się skuteczną. Jej zastosowanie, pomijając już wszystkie inne względy, świadczyłoby o braku ambicji społecznej, której samorząd i samorządowcy, dali niejednokrotnie dowody, pracując z uznania godnym uporem w niezwykłe trudnych warunkach.

Samorząd terytorialny zna warunki wykonania zleconych mu zadań lepiej, niż ktokolwiek inny i ma ambicję wywiązania się z tych zadań sumiennie, należy mu to tylko umożliwić, przede wszystkim na odcinku jego uprawnień finansowych.

S. G.

## ● sprawną organizację służby drogowej

(Artykuł dyskusyjny).

Sprawa drogowa staje się z dnia na dzień coraz bardziej czołowym zagadnieniem w Polsce. Co ważniejsza wiąże się ona zdecydowanie z zagadnieniem obrony Państwa oraz z możliwością osiągnięcia prawdziwego postępu w rozwoju gospodarczym i kulturalnym Polski.

Jedną z głównych trudności z jaką spotykamy się niestety na każdym kroku są wady organizacyjne naszego aparatu techniczno - administracyjnego.

Szereg wysuwanych w tej dziedzinie projektów nosi cechy „łataniny“ i tymczasowości, gdy należałoby wreszcie zdecydowanie podejść do sprawy.

Chciałbym wysunąć, szkicowo oczywiście ujęty, projekt organizacji administracji drogowej w Polsce, nie licząc się z wieloma „kanonami“ zwłaszcza z dziedziny nieśmiertelnej „instancyjności“, „kontroli nad kontrolą“.

Powiatowy zarząd drogowy jest podstawową komórką w administracji drogowej. Na czele P. Z. D. stoi kierownik inżynier; w powiatach, gdzie ilość dróg bitych przekracza 250 km, posiada on zastępcę inżyniera, w innych zastępcę technika. Poza tym personel P. Z. D. składa się z odpowiedniej ilości techników, drogomistrzów i dróżników. Powiatowy Zarząd Drogowy jest autonomicznym urzędem samorządowym, bezpośrednio podporządkowanym staroście jako przewodniczącemu wydziału powiatowego. Inżynier kierownik jest urzędnikiem państwowym, pozostały personel pozostaje na etacie samorządu.

Do zadań P. Z. D. należy: 1) konserwacja dróg państwowych i samorządowych (odrzucając podział na wojew. i powiatowe) bitych, przy czym odcinki dróg gminnych po ukończeniu budowy zamkniętych odcinków przechodzą do kategorii dróg powiatowych. Odwrotnie drogi tzw. powiatowe i wojewódzkie do czasu otrzymania twardej nawierzchni pozostają pod opieką gmin i konserwację oraz budowę ich prowadzą gminy wzgl. spółki drogowe. Konserwację dróg bitych i mostów opłaca Państwo i samorząd powiatowy wg ustalanych raz na cztery lata (na podstawie pomiarów ruchu) norm ryczałtowych. Normy te wypracowują dla każdego powiatu komisje złożone z przedstawicieli wydziału komunikacyjnego urzędu wojewódzkiego, wydziału powiat. i P. Z. D. Ryczałty przydzielane dla dróg państwowych przez Skarb Państwa nie podlegają (dziś rozpaczliwie kłopotliwemu i biurokratycznemu) wyliczeniu się wobec urzędu wojew. Mając w dyspozycji na cztery lata na przód ustalone sumy na konserwację całego odcinka drogi państw. względnie samorządowej P. Z. D. ma możliwość należytego planowania obsługi potrzeb konserwacyjnych, gospodarki materiałami budowlanymi itd.

Rachunki z gospodarki drogowej pozostają w rachubie wydziału powiatowego, a coroczny odbiór i kontrola robót drogowych przez inspektorów wojewódzkich i powiatowe komisje drogowe są zarazem skwitowaniem z należytego zużycia ryczałtu. Kontroli szczegółowej dokonują Państwowa Izba Kontroli i powiatowe komisje rewizyjne.

2) Nadzór i kierownictwo budową dróg o twardej nawierzchni (z wyłączeniem tzw. nawierzchni ulepszonych) prowadzoną przez gminy i spółki drogowe, wyjątkowo zaś w zarządzie własnym.

Jako podstawowy czynnik przy budowie dróg przyjmuję (na dłuższy jeszcze okres czasu) świadczenia drogowe w naturze. Świadczeniom tym nadaję charakter przymusowy — w tym sensie, iż niestawienie i niepunktualność są karalne w drodze administracyjnej, niezależnie od egzekucji równoważnika. Budowy są prowadzone wg planów i projektów zatwierdzanych (w ramach uprzednio ustalonej ogólnie - państwowej sieci) dla dróg gminnych przez P. Z. D., dla powiatowych (łącznie z dzisiejszymi wojewódzkimi) — przez wydział komun. urzędu wojew. i państwowych przez Ministerstwo Komunikacji.

Samorzady wzgl. Państwo ponoszą kosztą budowy pozostałe po odtrąceniu wartości świadczeń w naturze — przy czym za podstawę obrachunku przyjmuje się kosztorys budowy uaktualniany raz na cztery lata. Wpłaty samorządu wzgl. Państwa mają cha-

rakter dotacji dla gmin wzgl. udziałów w spółkach drogowych.

Opłaty drogowe pobierane przez powiatowe związki samorządowe uchwalane są przez odnośne reprezentacje samorządu również co cztery lata, przy czym wysokość ich uzależniona jest od planów konserwacji i budowy na ten okres czasu przewidzianych.

3) Budowa mostów stałych o świetle nie przekraczającym 20 mtr. Większe obiekty byłyby budowane przez przedsiębiorstwa prywatne pod kontrolą urzędu wojewódzkiego.

4) Nadzór i kierownictwo nad robotami przy utrzymaniu dróg gruntowych wykonywanymi przez gminy.

Jako zasadę przyjmuję, iż cały personel drogowy w powiecie podlega kierownikowi P. Z. D. łącznie z dozorcami przy budowie dróg samorządowych i konserwacji dróg gminnych.

Poza tym kierownik P. Z. D. zostaje odciążony od wszelkich czynności dodatkowych, jak funkcji architekta powiat., wyjazdów na komisje wodne, przemysłowe itp. nie związanych ściśle ze sprawami drogowymi.

Pod względem służbowym i personalnym jest wyłącznie podległy staroście powiatowemu, fachowo kontrolowany przez inspektorów drogowych urzędu wojew.

Wydział komunikacyjny (tylko!) urzędu wojew. ma za zadanie:

1) Ustalanie czteroletnich programów robót konserwacyjnych i ryczałtów.

2) Kontrolę fachową na powiatach wykonywaną przez inżynierów - inspektorów w czasie robót, jak i coroczny odbiór robót na wiosnę.

3) Zatwierdzanie projektów budowy dróg samorządowych — powiatowych (i dzisiejszych wojewódzkich).

4) Nadzór nad robotami przy budowie ulepszonych nawierzchni i mostów stałych ponad 20 mtr. Te roboty mają być wykonywane wyłącznie przez przedsiębiorstwa prywatne.

5) Zatwierdzanie czteroletnich planów rozbudowy dróg w poszczególnych powiatach w ramach ogólnopowiatowego planu rozbudowy.

6) Opiniowanie preliminarzy budżetowych powiatowych związków samorządowych oraz wykonania budżetowych w dziale drogowym.

7) Sprawy ruchu samochodowego.

Departament Drogowy Min. Komunikacji:

1) Zatwierdza projekty dróg państwowych.

2) Opracowuje preliminarze budżetowe Min. Komunikacji w dziale drogowym i dokonuje rozdziału kredytów z budżetu państwowego na konserwację i budowę dróg.

3) Ustala 4-letni plan budowy dróg państwowych w ramach ogólnie - państwowej sieci.

4) Zatwierdza plany robót konserwacyjnych, opracowywane przez wydziały komunikacyjne urzędów wojewódzkich.

5) Administruje „Funduszem Drogowym“ i innymi funduszami o charakterze drogowym.

6) Prowadzi studia nad nowoczesną techniką budowy i konserwacji dróg.

7) Sprawuje kontrolę nad wydziałami komunikacyjnymi urzędów wojewódzkich oraz nagłe inspekcje robót na powiatach.

8) Przeprowadza przetargi i kontroluje roboty oddawane firmom prywatnym, o ile rozmiary tych robót wykraczają poza granice województw.

Ustanawia się urząd Generalnego Inspektora Drogowego przy Prezesie Rady Ministrów — z etatem podsekretarza stanu. Gen. Insp. Drogowy pozostaje w bezpośrednim kontakcie z G. I. S. Z. oraz zainteresowanymi ministrami, współpracując ściśle z Ministrem Komunikacji.

Generalny Inspektor Drogowy:

1) Opracowuje ogólnopństwowy plan rozbudowy sieci drogowej.

2) Prowadzi studia nad organizacją prac na wszystkich szczeblach administracji drogowej łącznie z zagadnieniami świadczeń drogowych i innych form świadczeń w naturze. Opracowuje normy i wytyczne w tym zakresie.

3) Inicjuje przydział i kontroluje zużycie kredytów na budownictwo drogowe ze wszystkich źródeł w Państwie. Koordynuje plany robót państwowych i samorządowych.

4) Posiada prawo „veta“ w stosunku do wszelkich zarządzeń, które jego zdaniem utrudniają roboty drogowe lub zmniejszają ich tempo. W razie nieosiągnięcia porozumienia z właściwym Ministrem sprawę decyduje Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

5) Posiada prawo kontroli obsady personalnej w administracji drogowej, począwszy od Kierownika P. Z. D. Na jego żądanie muszą być bezzwłocznie usuwani poszczególni urzędnicy administracji drogowej.

6) Inicjuje i kontroluje zarządzenia, dotyczące motoryzacji kraju.

Na zakończenie raz jeszcze podkreślić muszę, iż świadomie ujmuję sprawę w jak najogólniejszej formie, unikając szczegółów, gwoździ uzyskania konstrukcji organizacyjnej jasnej i prostej. Doświadczenia poczynione w tej dziedzinie wskazują, iż dziesiątki zagadnień drogowych nie może znaleźć rozwiązania często wyłącznie tylko z braku czynnika, który zdecydowanie mógłby przecinać różne „węzły“ i „węzłki gordyjskie“, i o ten czynnik przede wszystkim mi chodzi.

Wł. Kałuba.

## Potrzeba podziału obowiązków i ustalenia wytycznych w dziedzinie popierania rolnictwa

W dyskusji o podniesienie gospodarcze wsi po przez zwiększenie produkcji rolnej i ulepszenie organizacji obrotu oraz przetwórstwa, jedno szczególnie zagadnienie wzbudziło ostatnio bardzo żywe i szerokie zainteresowanie a mianowicie: komu i w jakim układzie organizacyjnym należy powierzyć prawo i obowiązek czuwania nad rozwojem rolnictwa: państwu, samorządowi terytorialnemu, gospodarczemu — czyli izbom rolniczym, czy też dobrowolnym zrzeszeniom rolniczym? A jeżeli po części każdemu z wymienionych — to jaki winien być ich wzajemny do siebie stosunek kompetencyjny, zakres prac, sposób finansowania itp.

Zainteresowanie poruszonym problemem objawiają zarówno czynniki rządowe, sfery rolnicze, samorząd, jak i poszczególni działacze, nie wyłączając działaczy politycznych. Wyrazem, uzewnętrzniającym dużą aktualność poruszonego zagadnienia, jest m. in. gorąca dyskusja na łamach prasy codziennej i fachowej. Prasę polityczną interesują sprawy uboczne dla niniejszego tematu, tj. kierunek ideologiczno - polityczny wśród dobrowolnych zrzeszeń rolniczych i zachodzące w nim zmiany.

Przyczyna tak żywego zainteresowania tkwi w bodajże powszechnym przeświadczeniu, iż obecny stan w dziedzinie podziału zakresu i kompetencji prac pomiędzy wyżej wymienione cztery zainteresowane czynniki jest nie najlepszy powiedzmy nawet — nieodpowiedni i wymaga poprawek, jeśli nie zasadniczych, to generalnych przepracowań w tym względzie i zmian.

Wobec aktualności zagadnienia słusznym się wydaje nakreślenie chociażby z grubsza stanu istnieją-

cego. Nie jest to jednak zadanie łatwe. W terenie bowiem pod względem podziału prac w dziedzinie popierania rolnictwa istnieje najbardziej różnorodna mozaika, przy tym trudnoby się dopatrzeć w niej w większości wypadków jakiejś jednolitej myśli przewodniej i ujednoczenia, jeśli już nie w granicach obszaru Państwa, to województwa, czy jego części, obejmującej np. kilka sąsiednich powiatów. Stąd trudność nakreślenia w jakimś bardziej ogólnym schematycznym ujęciu zakresu prac wykonywanych przez poszczególne wymienione wyżej czynniki. Jeśli mimo to czynię wysiłek odtworzenia w przekroju Państwa obecnego stanu w tym względzie, to zastrzec się muszę, iż nie będzie on dokładny i szczegółowy lecz wybitnie ramowy.

Zacząć należy od zakresu działalności samorządu terytorialnego. Wytyczne jego prac w dziedzinie rolnictwa normują: a) okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 14 sierpnia 1928 r., wskazujący na konieczność czuwania przez samorząd nad intensywnym i wszechstronnym rozwojem rolnictwa; b) instrukcja Ministra Rolnictwa z dnia 21 stycznia 1929 r., w sprawie wytycznych działalności samorządu terytorialnego w zakresie popierania rolnictwa, a określająca: zadania samorządu, stosunek do dobrowolnych zrzeszeń rolniczych, zasady ich subwencjonowania, rolę komisji rolnych, poza tym szczegółowe wskazówki prac samorządu w dziedzinie produkcji rolnej. Jeśli nawet pominąć ten moment, iż od czasu wydania instrukcji upłynęło lat 9, w czasie których powstały nowe dziedziny działalności oraz zmieniły się jej formy, to przypomnieć trzeba, iż w międzyczasie powołane zostały do życia na terenie całego Państwa izby rolnicze o sze-

roko zakreślonych zadaniach w dziedzinie popierania rolnictwa, przez co stan z okresu opracowania instrukcji uległ zasadniczym zmianom. W konsekwencji instrukcja przestała być aktualną a jej postanowienia przestrzegane i to nawet w tej części, w której aktualności nie straciła. (Choćby np. subwencjonowanie, wbrew wskazaniom cyt. instrukcji, przez samorząd dobrowolnych zrzeszeń rolniczych, nawet wtedy, gdy nie jest przez nie przestrzegana zasada powszechności akcji, polegająca na tym, by obsługiwany był ogół ludności rolniczej, a więc tak rolnicy zrzeszeni, jak i pozostający poza organizacjami rolniczymi).

Mimo powołania do życia rolniczego samorządu gospodarczego, zakres prac samorządu terytorialnego w dziedzinie popierania rolnictwa nie uległ większym zmianom; zainteresowania jego zagadnieniami z tej dziedziny nie tylko nie zmniejszyły się, lecz raczej wzrosły. Świadczą o tym chociażby sumy wydatkowane przezeń na cele popierania rolnictwa. Oto w okresie depresji gospodarczej, w latach największego zmniejszania się wpływów tj. 1934/5 i 1935/6, wydatki zwyczajne powiatowych związków samorządowych na rolnictwo wzrosły z 7% na 8% ogółu wydatków, zajmując po wydatkach na cele drogowe pierwsze miejsce (jeszcze w roku 1934/5 pod względem wysokości wyprzedzały je wydatki na opiekę społeczną i zdrowie publiczne).

Przechodząc do nakreślenia zakresu, chociażby najogólniejszego, działalności samorządu terytorialnego nad podniesieniem rolnictwa, stwierdzić trzeba, iż jest on bardzo szeroki. Zaryzykuję nawet twierdzenie, iż nie ma ważniejszej dziedziny pracy, w którejby nie brał on udziału.

Samorząd terytorialny wykonuje zatem melioracje wodne, tak podstawowe jak i szczegółowe, zajmuje się konserwacją urządzeń wodno - melioracyjnych prowadzi akcję zagospodarowania łąk, pastwisk, hal, oraz połonin, zalesiania nieużytków, roztacza opiekę nad gospodarką lasów gromadzkich, utrzymuje szkoły rolnicze, prowadzi fermy rolne, stacje doświadczalne, zajmuje się budową śpichrzy gminnych, magazynów, składów i chłodni, zakłada stacje czyszczenia nasion, współdziała w akcji zakładania spółek maszynowych, wykonuje całokształt obowiązków i zadań dobrowolnych w dziedzinie weterynaryjnej (badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, lecznictwo zwierząt gospodarczych, świadectwa pochodzenia zwierząt, ubezpieczenie zwierząt), wybitnie współdziała (lub bezpośrednio realizuje) w dziedzinie podniesienia organizacji obrotu oraz przetwórstwa, spełnia swe obowiązki i dobrowolne zadania w dziedzinie podniesienia hodowli i produkcji roślinnej, w zakresie sadownictwa i warzywnictwa, prowadzi prace propagandowo - instrukcyjne i oświatowe, jak: akcję przysposobienia rolniczego, doświadczenia propagandowe, kursy, działalność instrukcyjna wśród gospodyń wiejskich itp.

Oczywiście nie wszystkie wymienione prace aktualne są w każdym powiecie, zaś aktualne nie zawsze wykonywane są wyłącznie przez samorząd terytorialny. Niektóre z nich na poszczególnych terenach prowadzone są wyłącznie bądź częściowo przez pozostałe z wymienionych czynników: Państwo, samorząd gospodarczy, bądź dobrowolne zrzeszenia rolnicze. Zatem na jednych terenach zakres prac samorządu te-

rytorialnego jest większy, na innych mniejszy — jednak w płaszczyźnie Państwa działalność samorządu jest duża i przejawia się we wszystkich spotykanych dziedzinach w zakresie popierania rolnictwa.

Zasięg prac dobrowolnych zrzeszeń rolniczych posiada dużą rozpiętość. W poważnym stopniu zależy to od samorządu terytorialnego, w mniejszym stopniu od samych zrzeszeń dobrowolnych i ich prężności organizacyjnej. Wpływ samorządu terytorialnego na zakres prac organizacji rolniczych jest jeśli nie decydujący to w każdym razie duży. Wynika to stąd, iż dobrowolne zrzeszenia rolnicze bazują swą działalność na zasiłkach finansowych samorządu. Tenże zatem nie skrępowany żadnymi obowiązującymi przepisami, a nawet aktualnymi wytycznymi ministerialnymi (istniejące są nie aktualne i nie są przestrzegane), nieomal w każdym poszczególnym wypadku jest w prawie, wraz z przydzieleniem odpowiednich sum, powierzyć organizacjom wykonywanie określonych prac, lub za własne środki prowadzić je we własnym zakresie. Jednym słowem zakres prac dobrowolnych zrzeszeń rolniczych praktycznie zależy od wysokości sum przydzielanych im przez samorząd terytorialny.

Działalność organizacji waha się od prac o zasięgu bardzo skromnym, nieomal do kompletnego wyręczenia samorządu w tej dziedzinie (wyjątek stanowią prace z zakresu weterynarii, które zawsze prowadzi samorząd). Częściej jednak zdarza się, iż zasięg ich działalności nie jest zbyt duży. Odnosi się to szczególnie do województw: wołyńskiego, białostockiego, poleskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i wileńskiego, w których samorząd w większości wypadków realizuje swe zadania w dziedzinie popierania rolnictwa — bezpośrednio.

Powiedzieliśmy, iż dobrowolne zrzeszenia rolnicze opierają swą działalność na zasiłkach finansowych z budżetów samorządowych. Gwoli ścisłości trzeba stwierdzić, że są wyjątki (np. stanowią je niektóre powiaty województw południowych), iż organizacje rolnicze działalność swą opierają w znacznym stopniu na własnych dochodach. Niestety są to tylko nieliczne powiaty i wskutek tego w przekroju ogólnopaństwowym nie mają większego ciężaru gatunkowego. Dość często natomiast ma miejsce zjawisko skrajnie przeciwnie, mianowicie, iż dobrowolne zrzeszenia rolnicze korzystają z zasiłków samorządowych już nie tylko na prace fachowe, ale nawet na ściśle organizacyjne.

Rolniczy samorząd gospodarczy — izby rolnicze, poza terenem województw zachodnich, gdzie właśnie na nich głównie spoczywa troska o podniesienie rolnictwa i gdzie przede wszystkim one wykonują większość prac w tej dziedzinie, — na pozostałym obszarze Państwa są tworem nowym.

Wprawdzie ustawowe ich obowiązki w zakresie popierania rolnictwa są tak szerokie, iż izby mogłyby skupić większość prac wykonywanych obecnie przez samorząd terytorialny i przejąć je od niego, w praktyce nie zbyt do tego się kwapią, pozostawiając nadal samorządowi nawet te dziedziny pracy, które bezspornie przekraczają jego lokalne zainteresowania i możliwości fachowe. Że wspomnę dla przykładu stacje doświadczalne, fermy rolne, nie mówiąc o szkołach rolniczych 11-to miesięcznych.

Zakres działalności izb rolniczych (znów z wyjąt-

kiem województw zachodnich), jeśli chodzi o samodzielne popieranie rolnictwa, aktualnie nie jest sprecyzowany i na poszczególnych terenach wykazuje odchylenia. Poza nadzorem fachowym (niekiedy nie tylko fachowym, co powoduje konflikty pomiędzy izbami a związkami samorządowymi, np. na tle dyspozycji personelem instruktorskim) nad działalnością związków samorządowych i organizacji rolniczych a także poza wypracowywaniem ogólnego kierunku — izby rolnicze w większym lub mniejszym stopniu współdziałają także między innymi: w zakresie zagospodarowania łąk, pastwisk, hal oraz połonin, prowadzą stacje doświadczalne, akcję gospodarstw przodowniczych, biorą udział w dziedzinie hodowli oraz produkcji roślinnej. Innymi słowy stanowią po samorządzie terytorialnym i organizacjach rolniczych trzeci czynnik w dziedzinie popierania rolnictwa także bez ściśle określonej, wyłączonej dziedziny pracy.

Z kolei jako czwarty czynnik wymienić należy Państwo o sprecyzowanym zakresie działania w tej dziedzinie. Jeśliby wymienić te prace, które zająłoby się ściśle z działalnością samorządu terytorialnego, to sprowadziłyby się one m. in. do prowadzenia melioracji podstawowych, melioracji szczegółowych, związanych ze zmianą ustroju rolno-gospodarczego, do nadzoru nad gospodarką lasów gromadzkich i współdziałania przy zalesianiu nieużytków, do ponoszenia kosztów utrzymania szkół rolniczych, finansowania inwestycji rolniczych i do prowadzenia akcji weterynaryjnej.

Stwierdzenie, iż w przeciwieństwie do trzech czynników: samorządu terytorialnego, gospodarczego i dobrowolnych zrzeszeń rolniczych, — czynności Państwa są dość ściśle sprecyzowane, nie oznaczają, by czynności te były równie ściśle z pracami wyżej wy-

mienionych czynników skoordynowane. W tym względzie, szczególnie w zakresie weterynarii i melioracji, pozostaje jeszcze wiele do życzenia.

Powyższy krótki przegląd zakresu działalności samorządu, izb rolniczych, dobrowolnych zrzeszeń rolniczych oraz Państwa w dziedzinie podniesienia rolnictwa zorientowały nas dowodnie, iż te same prace wykonywane są przez każdy z wymienionych czynników i to niekiedy równoległe na tym samym terenie. Dobrze jeszcze, jeśli poczynania te są szarmonizowane i idą po wspólnej linii. Wówczas bowiem może być mowa jedynie o zbędnym rozpraszaniu wysiłków ze szkodą dla wyników.

Przy obecnym braku podziału pracy, nie sprecyzowanych ściśle kompetencjach oraz braku obowiązujących wytycznych, może się zdarzyć (konkretne przykłady to potwierdzają), iż prace te równocześnie prowadzone przez różne czynniki na jednym terenie mogą być, co do kierunku i metod pracy sprzeczne z sobą, co oczywiście jest wysoce szkodliwe, wreszcie, że może być zapoznaną zasadą hierarchii potrzeb i równomiernego realizowania wszystkich lokalnie aktualnych zadań.

Nie co innego, jak właśnie powyższe, jest głównym źródłem często zdarzającego się braku programowości i koordynacji poczynań w tym względzie.

Jakże bardzo usprawiedliwione jest zatem powszechnie istniejące przekonanie o konieczności zasadniczych przepracowań, generalnych rewizji obecnego stanu i ustalenia nowych jednolitych podstaw działania.

Oby nastąpiły jak najprędzej.

*Bolesław Marczak.*

## Co piszą inni

### „O realizację żywego pomnika“

Pod powyższym tytułem p. Kl. Frelek zamieścił artykuł w „Kurjerze Porannym“ z dn. 4 marca br., w którym omawia sprawę udostępnienia wsi dobrej książki jako zrealizowanie żywego pomnika tj. sieci bibliotek publicznych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Projekty podobne wysuwane są wśród działaczy i członków Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Akceptując samą myśl Autor stara się pogłębić realizację tego zadania.

„Jeżeli przyjrzymy się temu odcinkowi naszego życia zbiorowego na przestrzeni ostatnich lat kilkunastu — to stwierdzimy, że ruch w kierunku organizowania bibliotek publicznych, zwłaszcza przez samorządy terytorialne, z roku na rok przybiera na sile, nawet mimo braku w tym względzie odpowiedniej ustawy, a ostatni w tej sprawie okólnik premiera Sławoj - Składkowskiego z dnia 3.VI.1937 r. jeszcze bardziej będzie potęgował jego rozmiary. Ta właśnie droga powstawania sieci bibliotek publicznych, aczkolwiek powolniejsza, jest jedynie słuszną, gdyż jest drogą naturalną wyrastającą z dojrzewających potrzeb lokalnych. Nie w samym więc zakładaniu bibliotek publicznych leży już dzisiaj punkt ciężkości tego zagadnienia. Jest nim w tej chwili co innego, mianowicie jego treść wewnętrzna. Niedomagania w tym zakresie są najzupełniej

oczywiste, a czynniki, które temu zagadnieniu chcą służyć, nie mogą się z nim uporać. Tą właśnie luką, stanowiącą o istotnej wartości narastającej sieci bibliotek publicznych należy co rychlej usunąć“.

Autor stwierdza, że przy zrealizowaniu tego projektu natrafia się na poważne trudności. Mamy bowiem słabo rozsiąną sieć państwowych instruktorów oświaty pozaszkolnej, i jedną Poradnię Biblioteczną Związku Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Oba te czynniki stoją w działaniu na wysokości zadania, lecz środki, którymi rozporządzają, są niewystarczające.

Dlatego Autor uważa, że

„Czas już jest bardzo po temu, aby w rozrastającym się wszczep naszym systemie bibliotecznym powstało naczelne ogniwo, ogniskujące całą pracę w tym zakresie, uposażone w potrzebne po temu atrybuty. Z tym właśnie ogniwem sądzimy, że należy związać myśl uczczenia pamięci Marszałka, tworząc z funduszków przeznaczonych w odpowiedniej wysokości przez Naczelny Komitet Uczczenia Jego Pamięci odpowiednią fundację pod nazwą „Instytut Biblioteczny im. Marszałka Józefa Piłsudskiego“. Zadaniem tego Instytutu winno być prowadzenie w zakresie bibliotekarstwa prac badawczo-

naukowych, poradnictwa, działalności instruktorskiej, prowadzenie oceny książek i przygotowywanie różnego typu katalogów; prowadzenie centrali zakupów dla bibliotek publicznych, działalność wydawnicza, regulowana z jednej strony stanem na rynku księgarsko-wydawniczym, a z drugiej — potrzebami bibliotek publicznych“.

W hierarchii zadań Autor poważne miejsce wyznacza Instytutowi w dziedzinie budzenia wśród samorządów inicjatywy zakładania i prowadzenia bibliotek publicznych, zwłaszcza przez udzielanie im bezpłatnie książek odpowiedniej treści.

„Aby spotęgować wysiłki własne samorządów w zakresie bibliotekarstwa, a co ważniejsze uczynić je możliwie trwałymi i zabezpieczyć je przed załamywaniem się, wreszcie spowodować, aby odpowiadały one określonym wymogom fachowym, Instytut powinien by obdarowywać samorządy swoimi książkami przy jednoczesnym stawianiu następujących warunków: 1) samorząd otrzymujący książki zobowiązuje się prowadzić akcję biblioteczną w sposób ciągły z tendencją do jej systematycznej rozbudowy w myśl wskazań i instrukcji Instytutu, a w razie jej zaniechania zwracać Instytutowi wartość otrzymanych książek w gotówce, wedle cen aktualnych w tym czasie; 2) warunkiem uzyskania książek z Instytutu jest jednocześnie poniesienie przez dany samorząd wydatków własnych na za-

kup książek lub odpowiednich urządzeń bibliotecznych w wysokości nie mniejszej, niż wartość daru Instytutu“.

Jeżeli chodzi o fundusze na ten cel to Autor proponuje, ażeby Instytut czerpał dochody z odsetek od kapitału fundacyjnego, który na ten cel byłby zebrany lub przeznaczony, z dochodów za prowadzenie sprzedaży książek i z własnych wydawnictw.

Instytut Biblioteczny im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako fundacja Centralnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka, winien być statutowo ściśle zespolony z odpowiednimi władzami państwowymi oraz samorządami terytorialnymi i traktowany jako ekspozytura tych czynników w zakresie bibliotekarstwa. Władze Instytutu winni stanowić reprezentanci zainteresowanych władz państwowych i związków samorządu terytorialnego (miejskiego i ziemskiego), Polskiej Akademii Literatury oraz wybitni specjaliści i działacze w dziedzinie bibliotekarstwa, powoływani przez ministra wyzn. rel. i ośw. publ.

Tak pojęta instytucja może mieć zagwarantowaną konieczną elastyczność w spełnianiu swoich zadań, będzie wyposażona w odpowiednie, a co najważniejsze w stałe i określone środki materialne oraz właściwą pozycję moralną. W ten sposób powstałoby to, tak bardzo potrzebne, nadrzędne ogniwo w łańcuchu prac związanych z upowszechnieniem książki, z myślą stworzenia żywego Pomnika“.

A.

## „Istota samorządu“

W „Kurierze Wileńskim“ z dn. 9 lutego rb. p. Antoni Lacki zamieścił artykuł pt. „Istota samorządu“. Autor stwierdza, że zainteresowanie się samorządem w ostatnim czasie wzrosło, czego dowodem są liczne artykuły w prasie, rozważania naukowe, dyskusje w parlamencie.

„I nic dziwnego, że samorząd absorbuje umysły wielu ludzi. Wszak wpływa on na układ życia politycznego, społecznego i gospodarczego każdego państwa. Od istnienia samorządu zależy wyrobienie się polityczne narodu, wyrobienie się światopoglądu na obowiązki obywatela, wyrobienie w społeczeństwie samodzielności, niemal we wszystkich kierunkach“.

Charakteryzuje Autor konieczności organizacyjne państwowe w stosunku do samorządu w różnych krajach, stwierdzając, iż

„nowoczesne państwo, mając szereg różnorodnych zadań do spełnienia, dobrze rozumie, że tych wszystkich spraw należycie przez swoje organa nie potrafi załatwić i dlatego daje obywatelom swobodę w załatwianiu niektórych miejscowych spraw i w samodzielnym zaspakajaniu miejscowych potrzeb, wychodząc ze słusznego założenia, że te sprawy najlepiej mogą być załatwiane przez miejscową ludność, jako bezpośrednio w tych sprawach zainteresowaną“.

Zwraca uwagę następnie Autor na rozwój samorządu w poszczególnych państwach oraz na ziemiach polskich tak w okresie zaborów jak i w Państwie Polskim, podkreślając zrozumienie znaczenia samorządu i korzyści jakie on przynosi, czemu daje wyraz w art. 4 Konstytucji.

Jeżeli chodzi o praktyczne korzyści, jakie daje samorząd — to Autor charakteryzuje je w następujących słowach:

„Właśnie samorząd istnieje dla praktycznych celów i praktycznych potrzeb obywateli. Potrzeby zbiorowe są wykonywane przez ludność, a przez to potrzeby państwa stają się dla niej bardziej zrozumiałe, stają się jakby potrzebami tej ludności. Podobnie jak i administracja, samorząd jest ze swej natury dziedziną twórczą, dąży do stworzenia nowych dóbr i wartości materialnych i moralnych. Samorząd jest ogniwem łączącym szarego obywatela z państwem“.

Rozróżnienie zasadnicze przeprowadza Autor między samorządem terytorialnym i nieterytorialnym.

„Samorząd nieterytorialny jednoczy ludzi skupiających się na płaszczyźnie interesów zawodowych, gospodarczych lub duchowych. Istotną rzeczą zawsze tu będzie przynależność do pewnej grupy społecznej. Natomiast samorząd terytorialny jest pojęciem znacznie szerszym i jego zadania są także znacznie szersze. W samorządzie terytorialnym własna korzyść usuwa się na dalszy plan, lub w ogóle o korzyści własnej nie można mówić. Ośrodkiem działania jest tutaj interes wspólny, zbiorowy, ważny i dla państwa i społeczeństwa“.

Następnie przedstawia Autor wychowawcze znaczenie samorządu, omawiane już niejednokrotnie w „Samorządzie“, dlatego argumentów tych nie powtarzamy.

A.

## Przegląd orzecznictwa

### TERMIN ZGŁASZANIA KANDYDATÓW NA RADNYCH GROMADZKICH.

1. Przez użyte w § 11 (1) rozporządzenia z 18 września 1934 w sprawie regulaminu wyborczego do rad gromadzkich na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego (poz. 760 Dz. Ust.) określenie „w ciągu dnia następnego po ogłoszeniu wyborów“ rozumieć należy ten okres doby, w którym według miejscowych zwyczajów i stosownie do pory roku trwają normalne zajęcia dzienne mieszkańców.

2. Wynikające z tego samego przepisu prawo wyborców do zgłaszania w ciągu dnia następnego po dniu ogłoszenia przez wójta wyborów (§ 8 ust. 2) kandydatów na radnych gromadzkich oraz kandydatów na zastępców radnych gromadzkich, nie może być w ogłoszeniu tym ograniczone do pewnej ilości godzin, stanowiących tylko część dnia w rozumieniu wyżej określonym.

(Wyrok N. T. A. z dnia 15 października 1937 r. L. rej. 2743/35. Teza).

Wskutek zarządzenia Starosty Powiatowego w K. z dnia 28 września 1934 r. w przedmiocie rozpisania wyborów do rad gromadzkich ogłosił sołtys gromady K. w dniu 9 października tego roku szczegóły, przewidziane w § 8 regulaminu wyborczego do rad gromadzkich (poz. 760 Dz. Ust. z roku 1934), przez wywieszenie w tymże dniu ogłoszenia według wzoru Nr 5 do powyższego paragrafu regulaminu.

Ogłoszenie to zawierało m. in. ustęp tej treści, że „w dniu 10 października 1934 w godzinach od 8 do 11 w lokalu gromadzkiej komisji wyborczej przewodniczący tej komisji przyjmuje kandydatów na radnych i kandydatów na zastępców radnych“.

Według protokołu posiedzenia gromadzkiej komisji wyborczej z 12 października 1934, przewodniczący tej komisji oświadczył, że wpłynęła tylko jedna lista wyborcza, którą też komisja uznała za ważną.

W proteście, wniesionym w dniu 12 października 1934 przez szereg wyborców, podniesiono m. in. zarzut, że według rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 18 września 1934 można doręczać listy kandydatów przez całą dobę i obojętne w jaki sposób i w jakim miejscu zgłoszenie nastąpi, a tymczasem listy, przywiezionej do P. o godzinie 10 minut 20, nie chciała przyjąć żona przewodniczącego komisji wyborczej, a on osobiście spotkany w drodze również odebrać nie chciał twierdząc, że jest godzina 11 minut 15.

Protest ten oddalił Starosta Powiatowy w K. w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym decyzją z 9 listopada 1934.

Skargę ks. dra A. K. i tow. na powyższą decyzję Starosty oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny w P. wyrokiem z 21 grudnia 1934. Odnośnie do zarzutu, jakoby regulamin do przyjmowania list wyznaczał całe 24 godzin i to w miejscu dowolnym, Sąd w uzasadnieniu zaznaczył, że ustawa z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego — poz. 294 Dz. Ust. w art. 26/3 zawiera jedynie delegację dla Ministra Spraw Wewnętrznych do wydania regulaminów wyborczych, a sama kwe-

styt tych nie reguluje; tym samym dla oceny ilości powyższych miarodajnymi są przepisy regulaminu. Regulamin wyborczy do rad gromadzkich, obowiązujący między innymi na obszarze województwa poznańskiego, ogłoszony rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 18 września 1934 r. poz. 760 Dz. Ust., traktuje sprawę objętą zarzutem powyższym w § 11, w którym powołano § 8 ust. 2, oraz w załączniku do § 8 wzór Nr 5.

W § 11 mówi się o prawie zgłaszania kandydatów w ciągu następnego dnia po dniu ogłoszenia wyborów, natomiast w załączniku do § 8 wzór Nr 5 powiedziano:

„Począwszy od dnia... do dnia... w godzinach od... do... w lokalu gromadzkiej komisji wyborczej przewodniczący tej komisji przyjmuje kandydatów na radnych i kandydatów na zastępców radnych“.

Ponieważ przepisy regulaminu, jako przepisy prawa formalnego, muszą być ściśle wykonywane, przeto, zdaniem Sądu, przepis, zawarty w załączniku do § 8 wzór Nr 5, jako bardziej szczegółowy od postanowień, zawartych w § 11, musi być traktowany łącznie z § 11 jako jego uzupełnienie, w przeciwnym bowiem razie przepisów, zawartych w załączniku, nie możnaby wykonać.

Uznając tedy przepis, zawarty w załączniku do § 8 wzór Nr 5, za obowiązujący w charakterze uzupełnienia przepisu § 11 regulaminu Sąd przyjął, iż organ powołany do dokonania ogłoszenia w myśl § 8 regulaminu jest również powołany do ustalenia godzin, w których przewodniczący gromadzkiej komisji wyborczej winien w lokalu, wyznaczonym dla gromadzkiej komisji wyborczej, przyjąć zgłoszenia kandydatów na radnych względnie zastępców radnych gromadzkich; tym samym zarzut jakoby przewodniczący, czy też żona jego mieli przyjmować zgłoszenia w ciągu całego dnia i w dowolnym miejscu Sąd uznał za pozbawiony oparcia w obowiązującym prawie.

Od tego wyroku wnieśli powodowie odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zarzucając pod względem materialnym, że Sąd a quo mylnie interpretował § 11 cytowanego wyżej regulaminu w związku z załącznikami do § 8 wzór 5, gdyż dołączone do regulaminu wzory nie są same w sobie normą prawną, a przedstawiają się tylko jako techniczne wykonanie norm prawnych, zawartych w regulaminie. Jeżeli więc rozporządzenie, zawierające regulamin wyborczy, w § 11 oznacza dzień, jako czasokres do składania list, to wzór winien jedynie oznaczyć ściśle godziny, które w miejscowym zwyczaju i warunkach składają się na pojęcie dnia, wzór nie może jednak skracać dnia do dwóch godzin, jak to miało miejsce, gdyż nie jest to zgodne z warunkami w Polsce panującymi. Skoro więc powodowie złożyli swą listę wyborczą zgodnie z § 11 regulaminu w ciągu dnia 10 października 1934, to odmowa przyjęcia listy z tym uzasadnieniem, że termin przyjmowania list upłynął o godzinie 11 przed południem, stanowi naruszenie regulaminu wyborczego i skutkuje nieważnością wyborów. Uchybienie to musiało bowiem wpłynąć na wynik wyborów, gdyż, uniemożliwiając



powodom złożenie listy kandydatów, uniemożliwiono tym samym wykonanie prawa głosowania, skoro pozostała tylko jedna lista, co w myśl § 13 ust. 4 regulaminu wykluczyło formalne przeprowadzenie głosowania.

Rozpatrując ten zarzut, Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Według § 11 (1) cytowanego wielokrotnie regulaminu wyborczego, mają wyborcy w ciągu następnego dnia po ogłoszeniu przez wójta wyborów (§ 8 ust. 2) prawo zgłaszania do przewodniczącego gromadzkiej komisji wyborczej kandydatów na radnych gromadzkich i zastępców tych radnych.

Ponieważ więc regulamin ani sam nie wyznacza pewnych godzin dnia dla zgłaszania kandydatów, ani też nie zawiera w tym względzie delegacji dla organów, przeprowadzających czynności wyborcze, należy przyjąć, że prawo zgłaszania tych kandydatów przysługuje wyborcom w ciągu całego dnia następnego po ogłoszeniu wyborów. Pod pojęciem dnia zaś rozumieć należy w potocznie przyjętym rozumieniu tego określenia ten okres doby, w którym według miejscowych zwyczajów i stosownie do pory roku trwają normalne zajęcia dzienne mieszkańców.

Najwyższy Trybunał Administracyjny nie podzielił też zapatrywania Sądu I instancji, jakoby cytowany w wyroku tego Sądu ustęp przedostatni załącznika wzór Nr 5 do § 8 regulaminu należało traktować łącznie z § 11 jako jego uzupełnienia. Przede wszystkim bowiem — co słusznie podnoszą apelanci — wzór ten nie jest sam dla siebie normą prawną, lecz jedynie wskazówką i objaśnieniem dla odnośnych czynników w tym kierunku, co zawierać winno i w jaką formę ma być ujęte ogłoszenie wójta o zarządzeniu wyborów gromadzkich. Wzór tego ogłoszenia nie może przeto uzupełniać przepisów prawnych regulaminu, ani też zawierać jakichkolwiek uprawnień dla organów wykonawczych ponad te, które zawiera sam regulamin.

Poza tym zaznaczyć należy, że § 8 regulaminu wylicza wyraźnie i wyczerpująco, co zawierać ma ogłoszenie wójta, dla którego wzór znajduje się w załączniku Nr 5 do tego regulaminu, a mianowicie ma ono podawać dzień zarządzenia wyborów, liczbę mandatów, przypadającą na daną gromadę, ewentualnie podział na okręgi wyborcze, liczby mandatów w każdym okręgu, wyznaczone lokale wyborcze, pełny skład gminnej komisji wyborczej, miejsce, dni i godziny wyłożenia spisów wyborców i termin składania reklamacji, treść § 9 ust. 2 i 3 regulaminu, nazwiska przewodniczących gromadzkiej komisji wyborczych i lokale tych komisji, liczby wyborców, uprawnionych do podpisania zgłoszenia dla każdej gromady lub okręgu oddzielnie (§ 12) oraz miejsce, dzień i godziny zebrania wyborczego.

Otóż omawiany wielokrotnie wzór Nr 5, stanowiący załącznik do powyższego paragrafu, zawiera treść wszystkich powyższych zapodań z pozostawieniem miejsc wolnych dla wypełnienia odnośnych dat, liczb, nazwisk, adresów itd., ale ponadto zawiera jeszcze jako przedostatni ustęp postanowienie, podane wyżej w dosłownym brzmieniu, a dotyczące oznaczenia dni i godzin, w których przewodniczący komisji wyborczej przyjmować będzie kandydatów na radnych i na ich zastępców. Ustęp ten wzoru Nr 5 wy-

chodzi więc poza ramy tego, co według § 8 (2) zawierać winno ogłoszenie o zarządzeniu wyborów, treść zaś jego nie może być odniesiona do jednodniowego terminu, przewidzianego w § 11 dla zgłaszania przez wyborców kandydatów na radnych gromadzkich, a to choćby dlatego, że wzór Nr 5 przewiduje kilka dni dla przyjmowania przez przewodniczącego komisji kandydatów, co wynika ze słów „począwszy od dnia... do dnia...” podczas gdy dla zgłaszania przez wyborców kandydatów na radnych i ich zastępców § 11 (1) przewiduje, jak już zaznaczano tylko jeden dzień, mianowicie dzień następnny po dniu ogłoszenia wyborów w trybie § 8 ust. 2. Poza tym omawiany ustęp wzoru Nr 5 mówi o przyjmowaniu przez przewodniczącego samych kandydatów, a nie o przyjmowaniu przez niego wyborców, chcących dokonać zgłoszenia kandydatów na radnych i ich zastępców, o czym mowa w § 11 (1). Można zatem odnośny ustęp wzoru ogłoszenia tłumaczyć jedynie jako nieprzewidziane w § 8 (2) regulaminu ogłoszenie o dniach i godzinach, w których przewodniczący komisji wyborczej będzie przyjmował kandydatów na radnych i ich zastępców.

W żadnym jednak razie ten ustęp wzoru ogłoszenia nie uprawnia do wniosku, by wójt lub przewodniczący gromadzkiej komisji wyborczej mogli ograniczać według swego uznania prawo wyborców do zgłaszania kandydatów w ciągu dnia następnego po dniu ogłoszenia wyborów przez wyznaczanie w tym celu pewnej ilości godzin dnia stanowiących tylko część dnia w rozumieniu wyżej wywiedzionym. A skoro niespornym jest, że przewodniczący komisji wyborczej w K. nie przyjął po godzinie 11 rano zgłoszenia listy kandydatów, podpisanej m. in. przez powołańców, z powołaniem się na postanowienie ogłoszenia z 9 października 1934, w którym wyznaczono godziny od 8 do 11 w dniu 10 października 1934 dla przyjmowania przez niego kandydatów na radnych i kandydatów na zastępców radnych, należało uznać, że tym samym został naruszony § 11 ust. 1 rozporządzenia z 18 września 1934 (poz. 760 Dz. Ust.).

Ponieważ uchybienie to mogło wpłynąć na wynik wyborów, gdyż w razie dopuszczenia tego zgłoszenia i uznania odnośnej listy kandydatów za ważną, byłoby musiało odbyć się głosowanie na kandydatów obu list wyborczych, należało z uwagi na przepis § 28 lit. b. tego rozporządzenia, zmieniając zacepiony wyrok, uchylić decyzję Starosty Powiatowego w K. z 9 listopada 1934 i uznać przeprowadzone w październiku 1934 wybory 16 radnych i 16 zastępców radnych gromady K. za nieważne.

#### OBOWIĄZEK INKASOWANIA OPŁATY ZA MIEJSCA POSTOJU.

Obowiązek inkasowania opłat ciążących na osobach, które korzystają z miejsc postojowych w zajazdach, nałożony przez statut miejski na właścicieli zajazdów, nie ma podstawy prawnej.

(Wyrok N. T. A. z 28 maja 1937 r. L. rej. 3962/34, 3963/34).

Na podstawie statutu opłat od wozów i pojazdów na utrzymanie bruków i ulic w L., ogłoszonego w Nr 2 Dziennika Zarządu m. L. z 6 maja 1933 r., Zarząd

miejski nakazami płatniczymi z 20 kwietnia 1933 r. Nr Fn/31/z/5 wymierzył J. S., A. H. i in. właścicielom zajazdów w m. L. zryczałtowaną opłatę od wozów i pojazdów, przybywających do L. i korzystających z miejsc postojów w zajazdach.

Odwolań od tych wymiarów nie uwzględnił Urząd Wojewódzki L. orzeczeniami z 28 marca 1934 roku.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Statut miejski opłat od wozów i pojazdów z 20 lutego 1933 r. ustanawia opłatę od wozów i pojazdów na pokrycie części kosztów utrzymania bruków i ulic w mieście L.; według § 1 b) i § 3 c) opłata ta m. in. obciąża osoby, korzystające z miejsc postojów w zajazdach i na placach prywatnych; według § 4 ust. 3 i § 5 statutu opłaty powyższe mają być inkasowane za pośrednictwem właściciela zajazdu i mogą być również od nich pobierane w kwocie zryczałtowanej.

W związku z odpowiednimi zarzutami skargi zajął się Najwyższy Trybunał Administracyjny przede wszystkim zagadnieniem, na jakiej podstawie prawnej władze miejskie obciążyły właścicieli zajazdów obowiązkiem inkasowania opłat, przypadających od osób, korzystających z miejsc postojów w zajazdach, względnie uiszczania zryczałtowanej sumy tych opłat.

Otóż, jak widać z treści zaskarżonych orzeczeń, władze miejskie uprawnienia swego w tym kierunku nie oparły na żadnym przepisie prawnym, lecz na tej okoliczności, że komisja, zwołana dla ustalenia ryczałtu poszczególnym właścicielom zajazdów, na posiedze-

niu w dniu 4 lipca 1928 r., a więc w terminie przed wydaniem statutu miejskiego, wypowiedziała się za zryczałtowaniem opłat i że członkowie komisji, a w ich liczbie skarżący, wyrazili zgodę na inkasowanie opłat i wpłacenie ryczałtu do kasy miejskiej.

Na takim samym stanowisku stoi władza pozwana w odpowiedzi na skargę, wywodząc, że „jak sposób poboru, tak charakter ryczałtowy opłat oparty został na dobrowolnej umowie“, że „skarżących traktowano jako dobrowolnych poborców opłat miejskich“ itp.

W ten sposób — pomijając już okoliczność, że niektórzy ze skarżących przeczą, aby tego rodzaju zobowiązania na siebie przyjęli — okazuje się, że władza pozwana obowiązek uiszczenia przez skarżących ryczałtu opłat nie opiera na żadnym przepisie prawnym, uzasadniającym pobór w formie opłat; skoro sam obowiązek opłatowy nie ma oparcia w ustawie, to tym samym nie było dopuszczalnym obciążanie skarżących obowiązkiem inkasowym. Obowiązek daninowy bowiem a w związku z nim także inkasowy jest obowiązkiem natury publicznie prawnej i nie może być wywiedziony z innego źródła, jak tylko z ustawy. W płaszczyźnie daninowej brak miejsca dla stosunku prywatnie prawnej umowy, o ile szczególna ustawa nie stanowi inaczej. W danej sprawie władza pozwana takiej ustawy nie wskazała, bo wskazać nie mogła.

Z tego powodu Najwyższy Trybunał Administracyjny, uchylił zaskarżone orzeczenia, jako niezgodne z prawem.

STO.

## Sprawy bieżące

### REZYGNACJA PŁATNYCH CZŁONKÓW ORGANÓW USTROJOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W związku z zapytaniem jednego z wojewodów, dotyczącym zagadnienia czy przełożony gminy, który złożył rezygnację ze swego stanowiska może pełnić funkcje aż do czasu powołania następcy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 10.III.1938, Nr S. S. 35/99-1 wyjaśniło co następuje:

„Zagadnienie rezygnacji płatnych członków organów ustrojowych związków samorządowych z ich stanowisk nie jest uregulowane żadnym z obecnie obowiązujących przepisów prawnych. Art. 6 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) dotyczy bowiem jedynie niepłatnych stanowisk z wyboru, przy czym ani cytowana ustawa wraz z rozporządzeniami wykonawczymi, ani ustawy dzielnicowe nie zawierają analogicznych norm co do płatnych stanowisk z wyboru. A zatem rezygnacja przełożonego gminy jest, w myśl obecnie obowiązujących przepisów, dopuszczalna w każdej chwili i nie wymaga ani przyjęcia do wiadomości przez organa gminy, ani aprobaty władzy nadzorczej.

W razie złożenia rezygnacji przełożony gminy może przekazać swe funkcje zastępcy, który w myśl art. 52 ustawy z dnia 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki przełożonego gminy w razie jego nieobecności.

Przełożony może jednak także pełnić nadal swe funkcje aż do czasu zatwierdzenia wyboru następcy, bowiem zmusić go do oddania funkcji nie można.

### DORĘCZANIE PISM WŁADZ SKARBOWYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Skarbu wy stosowało do izb skarbowych i Wydziału Skarbowego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego okólnik z dnia 26 lutego 1938 r., L. B. P. 1738/Gosp./38 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 7, poz. 164) treści następującej:

„W związku z wejściem w życie z dniem 1 kwietnia 1938 r. ustawy z dn. 11 stycznia 1938 r., o doręczaniu pism urzędowych przez gminy (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 16), Ministerstwo Skarbu zarządza, co następuje:

1) Z dniem 1 kwietnia 1938 r. wszelkie pisma władz skarbowych winny być doręczane przez pocztę.

2) Pisma adresowane do miejscowości, w których nie ma zorganizowanej pocztowej służby doręczeń, władze skarbowe doręczają za pośrednictwem gmin.

3) W miejscowościach, w których istnieje już lub będzie zorganizowana pocztowa służba doręczeń, doręczanie pism za pośrednictwem gmin nie może mieć miejsca.

4) Za doręczanie pism przez pocztę należy uiszczać opłaty w myśl ordynacji pocztowej.

5) Za doręczanie pism przez gminy należy wypłacać gminom wynagrodzenie w wysokości 6 groszy od każdego pisma.

Izby Skarbowe wydadzą ze swej strony odpowiednie zarządzenia, aby z dniem 1 kwietnia 1938 r. wszelkie pisma władz skarbowych doręczane były przez pocztę.

Z miejscowymi władzami pocztowymi należy szczegółowo omówić i ustalić techniczną stronę doręczania pism władz skarbowych, aby doręczanie pism odbywało się szybko, sprawnie i prawidłowo, zgodnie z przepisami ordynacji podatkowej o doręczaniu pism (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 134 z r. 1936), w szczególności zaś by pisma władz skarbowych, dotyczące wymiaru i poboru danin publicznych, doręczane były adresatom w terminie, a dowody doręczenia w terminie władzom skarbowym zwracane.

Urzędy Skarbowe, które doręczać będą pisma za pośrednictwem gmin, w miejscowościach w których nie ma zorganizowanej pocztowej służby doręczeń, obowiązane są do prowadzenia ścisłej ewidencji pism wysłanych i doręczonych przez gminy.

Rachunki zarządów gmin za doręczanie pism, przed opłaceniem winny być przez Urząd Skarbowy sprawdzone i z ewidencją Urzędu uzgodnione“.

#### ZWOLNIENIE ORGANIZACJI SPOŁECZNO-ROLNICZYCH OD PAŃSTWOWEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

W sprawie powyższej Ministerstwo Skarbu wy stosowało do izb skarbowych i Wydziału Skarbowego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego okólnik z dnia 28 lutego 1938 r., L. D. V. 3276/4/38 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 7, poz. 169) treści następującej:

„Ministerstwo Skarbu przedłuża na rok podatkowy 1938 ulgi w podatku przemysłowym, przewidziane w okólniku z dnia 5 listopada 1936 r. L. D. V. 41429/4/36 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 30, poz. 921) dla stowarzyszeń rolników o charakterze ogólnie - zawodowym, w tym okólniku wymienionych“.

#### ULGI INWESTYCYJNE.

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych (druk sejmowy Nr 759), stanowiący w pewnym stopniu kodyfikację dotychczasowych przepisów o ulgach podatkowych, równocześnie jednak zmieniający poważnie dotychczasowy zakres i charakter tych ulg.

Projektowane ulgi podzielone zostały ze względu na charakter objętych nimi inwestycji i terytorialne rozmieszczenie na siedem grup: 1) ulgi w Centralnym Okręgu Przemysłowym, 2) ulgi na obszarze województw wschodnich, 3) ulgi dla poszukiwawczego wiertnictwa naftowego, 4) ulgi dla niektórych inwestycji na całym obszarze Państwa, 5) ulgi dla nabywców akcji i udziałów, 6) ulgi dla nowowznoszonych budowli, 7) ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych i samolotów.

Zasadą ulg jest potrącanie z dochodu, podlegającego państwowemu podatkowi dochodowemu, kosztów założenia lub powiększenia przedsiębiorstw, zakładów itp. oraz nabycia akcji i udziałów.

Ulg dla C. O. P. dotyczą przedsiębiorstw, wymienionych szczegółowo w ustawie, a zakładanych

lub powiększanych na tym obszarze, o ile wytwórczość lub działalność tych przedsiębiorstw zostanie uznana przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Spraw Wojskowych za pożądaną w interesie obrony Państwa i pod warunkiem, że produkcja zostanie zorganizowana w sposób odpowiadający najnowszym wymaganiom techniki. Ulgi polegają głównie na potrąceniu z opodatkowanego dochodu kosztów nabycia gruntów, wzniesienia budynków (z wyjątkiem mieszkalnych), nabycia urządzeń itp., przedłużeniu do lat 15 zwolnienia od podatku od nieruchomości, zwolnieniu od szeregu opłat stemplowych oraz ułatwieniach w nabywaniu gruntów itp. Ponadto przewiduje się zwolnienie od podatku dochodowego przez lat 10 przedsiębiorstw, które Min. Spraw Wojskowych uzna za szczególnie ważne dla obronności kraju. Dotychczasowe ulgi w tzw. trójkącie bezpieczeństwa były inaczej skonstruowane: nie znały one mianowicie potrącenia z dochodu podatkowego kosztów inwestycji, natomiast przewidywały zwolnienie od podatku przemysłowego i gruntowego, co obecnie znika.

Ulg dla inwestycji na obszarze wojew. wschodnich są te same, jakie były przewidziane w dekreście z 25.XI.1936 r. (D. U. R. P. Nr 88, poz. 614), tzn. w dalszym ciągu będą polegać na prawie potrącania kosztów inwestycji z dochodu. Zostają jednak rozszerzone na niektóre przedsiębiorstwa handlowe, jak śpichrze, targi, aukcje, hurtowy handel lnem, hotelarskie i gastronomiczne.

Ulg dla poszukiwawczego wiertnictwa naftowego i gazów ziemnych polegają na potrącaniu z dochodu wydatków związanych z wierceniem oraz zwolnieniem przez 10 lat od podatku dochodowego dochodu z produkcji ropy naftowej i gazu ziemnego, otrzymanej w otworach poszukiwawczych.

Ulg dla niektórych inwestycji na całym obszarze Państwa obejmują kopalnictwo rud, huty, koksownie, gazoliniarnie, pewne inwestycje w rafineriach nafty, przedsiębiorstwa lotnicze, budowę garaży i dworców autobusowych, koleje użytku prywatnego o silniku mechanicznym (bocznice kolejowe); zakres ulg obejmuje prawo potrącania kosztów inwestycji z dochodu oraz zwolnienie od niektórych opłat stemplowych.

Ulg dla nabywców akcji i udziałów polegają na prawie pierwonabywcy akcji nowoutworzonej spółki akcyjnej lub udziału w spółce z ogr. odpow. potrącenia z dochodu podatkowego ceny emisyjnej akcji i udziału.

Zasadnicze zmiany wprowadza projekt ustawy w zakresie ulg dla budownictwa mieszkaniowego. Zamiast dotychczasowego piętnastoletniego wprowadza się dziesięcioletnie zwolnienie od podatku od nieruchomości oraz od lokali; okres zwolnienia od podatku od nieruchomości przedłuża się do 15 lat dla domów mieszkalnych, zawierających lokale mieszkalne wyłącznie jedno i dwuizbowe. W dalszym ciągu utrzymane jest prawo potrącania z dochodu kosztów budowy domów i garaży, jednak zostało ono skonstruowane pod kątem widzenia popierania małych mieszkań (jedno- i dwuizbowych), z wyjątkiem jednak Gdyni i C. O. P., gdzie w ogóle brak jest małych mieszkań. Kasuje się natomiast zwolnienie od podatku dochodowego.

#### DODATEK MIESZKANIOWY DLA NAUCZYCIELI W GMINACH WIEJSKICH O UPRAWNIENIACH FINANSOWYCH MIAST.

W związku z szeregiem zapytań, na podstawie informacji, zasięgniętych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, wyjaśnia się, że uchwalona przez Sejm i Senat ustawa o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli w części, w której mowa o przejęciu wypłaty w gminach wiejskich z dniem 1 kwietnia 1938 r., dotyczy także gmin wiejskich o uprawnieniach finansowych miast. Projektowana ustawa mówi bowiem wyraźnie i bez zastrzeżeń o gminach wiejskich, a nadanie gminie wiejskiej uprawnień finansowych miasta nie czyni z niej gminy miejskiej w sensie ustrojowym.

#### UZUPEŁNIENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO K. K. O.

Poseł Stanisław Widacki wniósł do Sejmu projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta

Rzplitej o komunalnych kasach oszczędności. Zmierza on do tego, by umożliwić związkom samorządowym założycielskim ratałną spłatę sum, brakujących do uzupełnienia kapitału zakładowego K. K. O. do wymaganej normy 50.000 zł. Termin uzupełnienia minął 29 października 1937 r. Uzupełnienie może być wg projektu dokonane spłatami rocznymi, w terminie do dnia 29.X.1942, o ile na to zezwoli Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

W dniu 30.IX.1937 r. suma niedopłaconego kapitału zakładowego K. K. O. wynosiła:

na terenie związku lwowskiego K. K. O.	2.056.000 zł
na terenie związku poznańskiego K. K. O.	2.419.000 „
na terenie związku warszaw. K. K. O.	595.000 „
na terenie związku śląskiego K. K. O.	531.000 „
	Razem
	5.601.000 zł

#### POMOC DLA DZIECI SZKOLNYCH W POW. SIERADZKIM (WOJ. ŁÓDZKIE).

Zasada nakładania przez dozory szkolne grzywien administracyjnych na rodziców za nieposyłanie dzieci do szkoły jest ogólnie znana i praktykowana. Wydział Powiatowy w Sieradzu na posiedzeniu w dn. 18.I. br. dał wyraz zrozumieniu, że przyczyną zaniechania tego obowiązku przez ludzi niezamożnych jest niejednokrotnie brak koniecznej odzieży dla dzieci i przeznaczył kwotę zł 200 na udzielanie zasilków na zaopatrzenie dzieci szkolnych w odzież zimową.

Na tymże posiedzeniu Wydział Powiatowy w Sieradzu zaopiniował przychylnie uchwały 2 rad miejskich i 12 gminnych w sprawie przystąpienia do Powiatowego Funduszu Pomocy Leczniczej.

#### ROZBUDOWA MLECZARNI W POW. OSZMIAŃSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

Pg danych Wydziału Powiatowego w Oszmianie na terenie powiatu powstają w 4 gminach spółdzielcze mleczarnie okręgowe. Zarządy Gminne w Smorgoniach, Krewie, Holszanach i Dziewieniszkach mają przeznaczyć pod ich budowę place o powierzchni nie mniejszej niż 3.000 m<sup>2</sup>. Na skutek starań Wydziału Powiatowego Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zezwoliło Państw. Bankowi Rolnemu w Wilnie na udzielenie właściwym związkom samorządowym pożyczek długoterminowych: a) na lat 40 przy oprocentowaniu rocznym 1½% na budowę mleczarni oraz b) na lat 15 przy stopie 2½% rocznie na urządzenia wewnętrzne.

Kredyty mają być przyznane pod warunkiem wykazania się przez zarządy spółdzielni 400 udziałami.

Przystąpiono już do zbierania deklaracji i organizowania spółdzielni, których zarządy obejmą w użytkowanie wybudowane mleczarnie z obowiązkiem spłacania rat amortyzacyjnych i odsetek od zaciągniętych pożyczek.

#### ZDROWIE I OPIEKA SPOŁECZNA W POW. WOLSZTYŃSKIM (WOJ. POZNAŃSKIE).

Rada Powiatowa w Wolsztynie na posiedzeniu w dn. 28 ub. m. ustaliła budżet P. Z. S. na rok 1938/39 w kwocie zł 375.943, z czego wydatki na zdrowie publiczne wynoszą zł 56.203, tj. ok. 15% budżetu a zł 1,15 na głowę ludności powiatu. Wydatki na opiekę społeczną zapreliminowano w kwocie zł 24.627, co stanowi 6,5% budżetu a 50,3 gr na jednego mieszkańca przeciętnie.

Przytoczone cyfry dowodzą, że powiat wolsztyński kroczy w czołowej grupie powiatów dążących do rozwiązania tych zagadnień.

#### DZIAŁALNOŚĆ POW. ZW. W HRUBIESZOWIE (WOJ. LUBELSKIE).

Gospodarka P. Z. S. w Hrubieszowie w r. 1937/38 w głównych działach przedstawia się następująco:

1) Drogi. Nowych dróg państwowych o ulepszonej nawierzchni wybudowano ok. 1.200 m, klinierowych 6 km oraz przygotowano nasyp ziemny na przestrzeni 5.000 m. Długość dróg powiatowych zwiększono o nowe 2730 m oraz gminnych o przeszło 700 m.

2) Akcja lecznictwa w Ośr. Zdrowia rozwija się z roku na rok.

Okres 1937/38	przeciwgruźl.	przeciwjagl.
Perad udzielono	1.077	3.069
Pod opieką	1.060	1.058
Wywiadów	586	128
Zabiegów	2.013	284

Poradnia przeciwjaglicza rozwija także działalność przez wyjazdy lekarza na teren gmin. W czasie wyjazdów zbadano ok. 700 osób i udzieleno ok. 100 porad.

3) Biblioteki liczą już ok. 15.000 tomów z czego w Hrubieszowie ok. 5.500 tomów, w 6-ciu stałych bibliotekach w siedzibach gmin ok. 3.500 tomów oraz w 53 ruchomych ok. 5.600 tomów.

Akcja biblioteczna posuwa się powoli, ale systematycznie. W r. 1937/38 nabyto ponad 2.400 tomów,

#### POMOC SIEWNA W POW. TCZEWSKIM (WOJ. POMORSKIE).

W ub. r. Rada Powiatowa w Tczewie podjęła uchwałę w sprawie zaciągnięcia w Państw. Banku Rolnym pożyczki zł 100.000 na pomoc siewną dla rolników powiatu, która okazała się konieczną ze względu na klęskę wymarżnięcia ozimin oraz posuchy letniej. Obecnie Urząd Wojew. Pomorski uchwałę tę zatwierdził.

#### PRZYSTĄPIENIE POW. ZW. SAM. W ŁOWICZU DO ZW. ELEKTRYFIKACYJNEGO MIĘDZYKOM. WOJEW. WARSZAWSKIEGO.

Rada Powiatowa w Łowiczu doceniając potrzebę elektryfikacji wsi oraz wpływające stąd korzyści materialne postanowiła na posiedzeniu w dn. 22 ub. m. przystąpić do Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego Wojew. Warsz. (Zemwar.), obejmującego swą działalnością 7 powiatów i niektóre gminy tegoż województwa, tj. VII Okrąg Elektryfikacyjny Rzeczypospolitej. Na powyższy cel wstawiono równocześnie do budżetu 1938/39 kwotę zł 3.500 na poczet udziału.

#### OŚRODKI ZDROWIA W POW. TREMBOWELSKIM (WOJ. TARNOPOLSKIE).

Z inicjatywy Wydziału Powiatowego w Trembowli z dniem 1 kwietnia br. zostaną uruchomione 2 nowe ośrodki zdrowia w Budzanowie i Strusowie.

#### POWIAT BRZEZIŃSKI REGULUJE ŻYCIE LETNISKOWE (WOJEW. ŁÓDZKIE).

Powiat brzeziński ma wielką ilość znanych od dawna miejscowości letniskowych, jak Gałkówkę, Żakowice, Będzelin, Kaletnik, Tworzyjanki, Różyca, Justynów, Zielona Góra, Józefów k. Rogowa, Szczawin k. st. kol. Glinnik, Kębliny, Rogów, okolice Tomaszowa i Głowna, miejscowości o wyjątkowo dobrych warunkach zdrowotnych, obfitych lasów, rzek i dogodnej komunikacji.

W sprawie bliższego wspólnego zapoznania się z życiem letniskowym, podniesienia jego stanu gospodarczego i powołania lokalnych komitetów letniskowych, które miałyby przede wszystkim za zadanie zorganizowanie służby informacyjno - kwaterunkowej, odbyła się w sali Rady Powiatowej w Brzezinach konferencja letniskowa zainteresowanych osób, powiatu brzezińskiego pod przewodnictwem Starosty Pow. Mgr. Tadeusza Reind'la przy udziale przedstawicieli Urzędu Woj. Łódzkiego w osobach Dr. Salaka, naczelnika Wydziału Zdrowia i p. Kabzy ref. turystycznego.

Wygłoszono kilka referatów na temat zorganizowania wzorowych letnisk, budownictwa letniskowego i warunków sanitarnych. Przedstawiciele z powiatu wysunęli szereg możliwości dalszego rozwoju letnisk na własnym terenie, uznając konieczność podniesienia obecnego stanu letnisk pod względem

sanitarnym, racjonalnego budownictwa, unormowania cen wszelkich produktów spożywczych, estetycznego wyglądu, założenia katastru letnisk i rejestru mieszkań, zorganizowania służby informacyjno-kwaterunkowej, zakładania telefonów i elektryfikacji jak również usuwania pośredników w sprawach najmu mieszkań letniskowych.

W wyniku odbytej konferencji postanowiono przystąpić do zorganizowania powiatowego i lokalnych komitetów letniskowych.

#### ROZBUDOWA DRÓG I MOSTÓW W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM.

Rok budżetowy 1937/38 był pierwszym poważniejszym, pokryzysowym etapem na drodze wzmożonych wysiłków w kierunku rozbudowy sieci komunikacyjnej. Kosztem 5.727.000 zł z funduszy państwowych i samorządowych (w tym szarwark gminny wartości około 2.000.000 zł) wybudowano nowych bitych dróg państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych — 78 klm; zabrukowano osiedli 55 klm i wykonano ulepszoną nawierzchnię na przestrzeni 1 klm, nie licząc remontów kapitalnych i mniejszych.

W programie robót na rok budżetowy 1938/39 przewidziana jest budowa około 90 klm nowych dróg, zabrukowanie 60 — 65 klm osiedli, wykonanie ulepszonych nawierzchni na znacznie większej przestrzeni niż w roku ub., remont kapitalny dróg na przestrzeni 35 klm i remonty tzw. „częstkowe“ na łącznej przestrzeni około 700 klm.

W dziale budowy mostów wykonane zostaną: stalowy most przez Niemen w Mostach, pow. wołkowyskiego, wiadukty nad torami kolejowymi w Białymstoku i Ostrowi Mazowieckiej, remonty mostów w Broku n. Bugiem i w Łunnej n. Niemnem, oraz remonty i przebudowy kilku mniejszych mostów drewnianych.

Z ważniejszych pozycji tegorocznych zamierzeń w dziedzinie drogownictwa należy wymienić: wykończenie drogi wojewódzkiej Wołkowysk — Piaski — Mosty, drogi wojewódz. Korycin — Suchowola — Sztabin — Augustów, skracającej odległość z Białegostoku do Suwałk o 42 klm, drogi Grodno — Druśkieniki, która zostanie oddana do użytku w roku przyszłym i będzie atrakcją dla wycieczkowiczów - automobilistów, łącząc przez Grodno uzdrowisko Druśkieniki z Warszawą i resztą kraju.

Kosztem 415.000 zł wykonane będą ulepszone nawierzchnie na odcinkach wylotowych dróg państwowych: w Białymstoku, Ostrołęce, Augustowie, Suwałkach, Grajewie, Łomży, Grodnie oraz przez miasta Zambrów i Filipów. Nadmienić należy, że dla zatrudnienia miejscowej ludności płyty kamienno - betonowe i „półbruczek“ dla ulepszonych nawierzchni wykonane będą na miejscu.

Fundusze na wykonanie robót drogowych w 1938/39 r. wpłyną: z kredytów państwowych — 2.240.000 zł, Funduszu Pracy — 415.000 zł, kredytów samorządowych — 1.500.000 zł, od spółek drogowych — 500.000 zł, w naturze (materiały) i robocizną — 500.000 zł oraz wartość szarwarku gminnego około 2.000.000 zł.

Rozwój prac drogowych w wojew. białostockim datuje się dopiero od roku 1926. I tak od 1919 r. do

1 kwietnia 1926 r. wybudowano zaledwie 41 i pół klm dróg, od 1 kwietnia 1926 r. do 1 kwietnia 1937 r. — 376 klm nowych dróg kosztem 12.959.000 zł, nie licząc wartości szarwarku gminnego.

#### GMINNE KASY POŻ. - OSZCZĘDN. W POWIECIE BRZEZIŃSKIM (WOJ. ŁÓDZKIE).

Celem usprawnienia działalności Gm. Kas Poż. - Oszczęd. i omówienia możliwości dalszego ich rozwoju odbył się w Brzezinach zjazd zarządów gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych z terenu powiatu. Po złożeniu sprawozdań z działalności i stanu gospodarczego poszczególnych kas, inspektor samorządu gminnego i del. Banku Rolnego wskazali, że G. K. P.-O. mają ogromne znaczenie dla wsi, i że przy dobrej gospodarce, odpowiednim zainteresowaniu ogółu ludności i pozyskaniu całkowitego zaufania społeczeństwa zgromadzić mogą tak poważne kapitały, że G. K. P. O. będą formalnymi bankami wiejskimi, które wystarczą na całkowite zaspokojenie potrzeb finansowych wsi.

Postanowiono przystąpić do wzmożonej działalności G. K. P.-O. przez:

- 1) prowadzenie ostrożnej gospodarki kredytowej,
- 2) utworzenie kapitału gwarancyjnego na terminowy zwrot wkładów przez umieszczenie w niej instytucji finansowej jak np. K. K. O. 10% wkładów,
- 3) preeliminowanie w budżetach gminnych odpowiednich sum na powiększenie kapitału zakładowego kas,
- 4) starania w kierunku zdobycia zaufania społeczeństwa,
- 5) propaganda idei oszczędności i reklama gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych.

Postanowiono również zwrócić się do Banku Rolnego o: 1) przydzielenie 2 — 3 letniego kredytu na zasilenie kapitału obrotowego, 2) przydzielenie funduszu na poczet kapitałów chwilowo zamrożonych w pożyczkach konwersyjnych i 3) utworzenie przy pomocy P. Z. U. W. specjalnego kredytu na odbudowę starych zabudowań.

Był to z kolei drugi zjazd roczny władz G. K. P.-O. pow. brzezińskiego, mający na celu usprawnienie działalności tych kas.

## Wiadomości zagraniczne

#### PORADNIE PRZECIWGRUŻLICZE W NIEMCZECH.

W końcu 1935 r., według danych o stanie zdrowotności Rzeszy, było ogółem 1817 poradni przeciwgruźliczych, z których 1200 istniało w formie samodzielnych placówek, a 617 poradni funkcjonowało bądź jako filie, bądź też w połączeniu z innymi urządzeniami zdrowia publicznego. W wielkich miastach i miastach wydzielonych było ogółem 364 poradni, w powiatach, nie posiadających większych miast, znajdowało się 943 poradnie, a 510 poradni było na terenie powiatów i średnich miast niewydzielonych. Z cyfr tych wynika, że przeważna liczba poradni przeciwgruźliczych znajdowała się na terenie wsi i małych miasteczek.

Znaczna liczba poradni na terenie wiejskim i mniejszych miast świadczy o docenianiu przez społeczeństwo niemieckie konieczności otoczenia ludności należytą opieką, zwłaszcza tej części ludności, która przebywa w znacznie gorszych warunkach sanitarnych niż ludność miejska, jednakże myliłby się każdy, ktoby z góry przypuszczał, że istniejący stan należy zawdzięczać inicjatywie i środkom finansowym związków samorządowych. Z liczby 943 poradni przeciwgruźliczych, znajdujących się na terenie wiejskim i małymiasteczkowym, związki samorządowe utrzymują zaledwie 31 poradni, a z liczby 510 poradni, położonych na terenie powiatów i miast niewydzielonych o średniej wielkości, powiatowe związki samorządowe i miasta utrzymują 105 poradni. Ogółem wszystkie związki samorządowe utrzymują na ogólną liczbę istniejących w 1935 r. — 1817 poradni przeciwgruźliczych zaledwie 339 poradni.

Stosunkowo nie duża liczba poradni — bo 287 — mieściła się w budynkach własnych, 736 w budynkach wynajętych 605 poradni znajdowało się przy szpitalach i zakładach leczniczych, a 189 poradni przy urządach opieki społecznej (Wohlfahrtsamt).

Własne aparaty Röntgena posiadało 530 poradni (29%), z czego około 60% przypada na poradnie przeciwgruźlicze w wielkich miastach, 657 poradni posługiwało się stale obcym aparatem Röntgena (36%), a 630 poradni dokonywało prześwietleń w obcych zakładach za umówioną opłatą.

Liczba lekarzy, czynnych w końcu 1935 r. w poradniach, wynosiła 1547 i w porównaniu z 1934 r. zmniejszyła się o 69 lekarzy. Z liczby 1547 lekarzy było tylko 488 lekarzy stale zatrudnionych i 1059 lekarzy, traktujących pracę w poradniach jako dodatkowe zajęcie. Liczba lekarzy specjalistów w okresie gruźlicy wynosiła 414 osób. Oprócz lekarzy poradnie zatrudniały 4471 higienistek, w tym 506 higienistek, posiadających specjalne przygotowanie fachowe.

Poradnie przeciwgruźlicze obejmowały swą działalnością tereny, zamieszkałe przez przeszło 60 milionów osób. W ciągu 1935 r. korzystało z pomocy poradni 1.361 tysięcy osób, na jedną poradnię przypada zatem przeciętnie 750 osób. Z liczby 1.361 tysięcy osób, znajdowało się w dn. 1 stycznia 1935 r. pod opieką 1817 poradni przeszło 901 tys. osób, a w ciągu roku zgłosiło się 460.239 osób, które poprzednio z usług poradni nie korzystały. Nowo zgłaszające się do poradni osoby zostały skierowane przez lekarzy (przeszło 110 tys.) i władze (przeszło 87 tys.), przez opiekę społeczną (przeszło 136 tys.), wreszcie około 60.000 osób zgłosiło się, z własnej inicjatywy, a o przyczynie zgłoszenia się do poradni około 66.000 osób brak danych.

W 1817 poradniach oprócz udzielonych porad lekarskich dokonano w ciągu 1935 r. przeszło 907 tys. prześwietleń, około 160 tys. zdjęć röntgenowskich, przeszło 188 tys. badań płwocin itd., wreszcie higienistki poradni przeciwgruźliczych dokonały około 968 tys. odwiedzin mieszkań.

OPIEKĘ LEKARSKĄ NAD DZIEĆMI W SZKOŁACH NIEMIECKICH RZESZY sprawowało na początku 1936 r. 4537 lekarzy i 6549 higienistek. Z liczby 4537 było 519 stałych lekarzy szkolnych, reszta lekarzy sprawowała opiekę dorywczo za specjalnym wynagrodzeniem. Stałych lekarzy szkolnych utrzymują przeważnie większe miasta. Higienistek szkolnych stałych było zaledwie 250 czyli 3,5%, z czego znowu przeszło 25% przypada na wielkie miasta. Znacznie korzystniej przedstawiała się sprawa opieki dentystycznej w szkolnictwie, gdyż na 1170 lekarzy - dentystów stale zatrudnionych było 190.

Lekarze szkolni dokonują badań periodycznych wszystkich uczniów, a ponadto pod stałą opieką lekarską znajduje się spory odsetek dzieci. Udzielanie pomocy lekarskiej dzieciom chorym lub o nadwątlonym zdrowiu, uczęszczającym do szkół, zwłaszcza powszechnych, należy do obowiązku lekarzy szkolnych. Z pomocy i opieki lekarskiej stalej korzystało w ciągu 1935 r. przeszło 400.000 dzieci szkolnych.

SZPITALNICTWO W NIEMCZECH. W końcu 1935 r. było w Niemczech ogółem 8564 szpitali powszechnych, szpitali dla dzieci, zakładów położniczych, dla nieuleczalnie chorych i zakładów dla umysłowo chorych. Liczba łóżek w tych zakładach wynosiła 678.897. Z ogólnej liczby powyższych zakładów jest 4.920 szpitali powszechnych o 409.279 łóżkach. Niemiecka statystyka dzieli powyższe szpitale na ogólne (3.340), szpitale dla gruźlików (552), lecznice dla ułomnych (60), lecznice oczne (243), szpitale weneryczne i chorób skórnych (166),

lecznice dla nerwowo - chorych (89), lecznice dla alkoholików i narkomanów (24), inne lecznice (346) i szpitale więzienne (100), razem 4.920 zakładów.

Szpitali dla dzieci i niemowląt było w końcu 1935 r. 491 o 26.156 łózkach, a zakładów dla położnic 1362 o 19.083 łózkach dla matek i o 16.769 łózkach dla noworodków.

Liczba zakładów dla nieuleczalnie chorych wynosiła 1412 o 22.366 łózkach, a dla umysłowo - chorych — 379 zakładów o 185.244 łózkach.

Liczba zakładów leczniczych według właścicieli przedstawia się następująco:

	Kraje i związki samorząd.	Organizacje społeczne	Zakłady prywatne	Razem
1. szpitale powszechne	2256	1611	1053	4920
2. „ dla dzieci i niemowląt	165	286	40	491
3. zakłady położnicze	503	432	427	1362
4. „ dla nieuleczalnie chorych	738	618	56	1412
5. „ dla umysłowo - chorych	188	136	55	379
	3850	3083	1631	8564

**Z JAKICH MATERIAŁÓW BUDUJE SIĘ DROGI W HOLANDII.** Drogi w Holandii znane są powszechnie z dobrej jakości, między innymi i z tego powodu kraj ten posiada olbrzymią ilość samochodów, a zwłaszcza rowerów. Dla interesujących się zagadnieniami drogowymi podajemy pewne szczegóły.

1) Dla dróg głównych używane są następujące materiały: a) klinkier, który stale jest układany na odpowiednich podkładach, b) beton — płyta grubości 18 cm. z bocznymi wzmocnieniami grub. 23 cm., albo też równy w grubości 20 cm.; c) asfalt betonowy na podkładach. Podkłady te

składają się z warstwy smoly przesypanej żużlami z wielkich pieców, oraz tłuczonymi kamieniami razem grubości od 20 do 30 cm. po przewalcowaniu całej tej warstwy. Grubość warstwy asfaltu jest od 5 do 6 cm.

2) Dla dróg drugorzędnych używa się mniej więcej tych samych materiałów z tą różnicą wszakże, że klinkier przeważnie układa się na podkładach z piasku i wzmocnianie betonem jest rzadko używane. Zamiast zaś betonu i asfaltu używa się kamienia smołowego (Steinpech).

3) Dla dróg klasy trzeciej używany jest wyłącznie klinkier na piasku, albo też macadam. Używa się także i kamienia smołowego lub beton - asfaltu na bardzo lekkim podkładzie.

Koszt wzmocnienia dróg pierwszej klasy jest szacowany na 3 — 4 Flh na mtr.2.

Szerokość jezdni wynosi od 6,9 do 12 mtr. W tym ostatnim wypadku często używa się dwutorowej drogi. Obok drogi wzmocnionej istnieje najczęściej brzeg ca 50 cm.

Poza tym wszystkie drogi pierwszej klasy mają dość szeroką ścieżkę asfaltową boczną wyłącznie dla rowerów.

Drogi pierwszej klasy budowane są wyłącznie przez rząd wg z góry wyznaczonego planu rocznego z pieniędzy powstałych z podatków drogowych od pojazdów mechanicznych.

Dla dróg II klasy otrzymują prowincje specjalne sumy również z tego samego funduszu drogowego, utworzonego z wyżej wymienionych podatków.

Mniej ważne drogi utrzymywane są przez gminy z ich specjalnego funduszu. Przytem należy zauważyć, że o ile w mniejszych gminach drogami nawet bocznymi są w najgorszym razie dobre szosy, to w dużych gminach (miastach) są one niedostatecznie naprawiane, zważywszy na stałe zapadanie gruntu w Holandii.

Zwracają uwagę niezmiernie dobre dróżki i ścieżki specjalnie dla rowerów (nawet przez lasy i wrzosowiska).

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 18 III 1938 r.).

1 dol. St. Zjedn.	— 5.30 zł
100 frank. szwajc.	— 121,80 zł
1 funt. szterl.	— 26.33 zł.
100 frank. franc.	— 16.40 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).  
W dn. 18 III 1938 r. Warszawa.

Zyto	21.25 — 21.75 zł
Pszenica	28.75 — 30.25 zł.
Jęczmień	17.50 — 20.25 zł.
Owies	20.00 — 22.00 zł.

## Poradnik samorządowy

1. **Pytanie:** Jeden z Wydz. Pow. zapytuje w następującej sprawie:

Dekret Prezydenta Rzplitej Pol. z dn. 4.XI.1936 r. art. 2 pkt. 8 o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. Ust. Nr 85, poz. 593) i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 31.III.1937 r. (Dz. Ust. Nr 32, poz. 250) zwalnia grunta osad objętych postępowaniem scaleniowym lub powstałych w wyniku scalenia na przeciąg lat trzech od płacenia na rzecz Skarbu Państwa państwowego podatku gruntowego, natomiast wyżej wymienione przepisy nie zwalniają gruntów tych od obowiązku płacenia dodatków samorządowych na rzecz samorządu.

Wydział Powiatowy zapytuje, czy Powiatowy Związek Samorządowy może i na podstawie jakich przepisów prawnych wymierzać w okresie trzechletniego zwolnienia tych gruntów od państwowego podatku gruntowego opłaty drogowe biorąc za podstawę sumy państwowego podatku gruntowego pobieranego od tych gruntów w ostatnim roku przed okresem zwolnienia.

**Odpowiedź:** Przepis art. 19 ustawy drogowej upoważnia ogólnie powiatowe związki samorządowe do uchwalania opłat na budowę i utrzymanie dróg powiatowych i nie ogranicza tych związków w wyborze podstaw tej opłaty, a tym samym nie wyklucza możliwości pobierania tej opłaty od gruntów wolnych od państwowego podatku gruntowego. Tak było np. z gruntami państwowymi, które do chwili wejścia w życie dekretu z dn. 4.XI.1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593) były wolne od podatku gruntowego, a mimo to mogły być obciążane opłatami drogowymi.

W związku z powyższym opłatami drogowymi mogą być także obciążane grunty, zwolnione od państwowego podatku gruntowego na zasadzie p. 8 art. 2 cyt. dekretu. Wola jednak pobierania przez pow. zw. samorz. opłat drogowych od tej kategorii gruntów, jak w ogóle wola pobierania opłat na wszelkich innych podstawach, winna być w statucie wyraźnie określona.

Statut, uchwalony wg wzoru, zaleconego w okół-

niku Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 marca 1936 r. Nr 33 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 14, poz. 85), nie daje podstaw do obciążenia opłatami tej kategorii gruntów i musiałby on być dopiero odpowiednio zmieniony.

2. *Pytanie:* Wydział Pow. w C. zwraca się o nadesłanie wyjaśnienia na nast. pytania:

Na terenie powiatu znajduje się większy obiekt przemysłowy, który do roku 1941 jest zwolniony od państwowego podatku od nieruchomości. Wobec zwolnienia od państwowego podatku od nieruchomości, czy powyższa nieruchomość nie podlega również samoistnemu podatkowi wyrównawczemu, ponieważ w ustawie o podatku wyrównawczym z 1937 roku nie wskazano, że obiekty podlegające państwowemu podatkowi, a zwolnione od tegoż podatku na pewien okres czasu na podstawie specjalnych przepisów nie są obowiązane opłacać i samoistnego podatku wyrównawczego?

*Odpowiedź:* Ustawa z dnia 27 lutego 1937 r. o samoistnym podatku wyrównawczym (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 104) zezwala na obciążanie tym podatkiem płatników trzech państwowych podatków bezpośrednich: gruntowego, podatku od nieruchomości i przemysłowego w formie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Od zasady tej ustawa czyni tylko jeden wyjątek (art. 5 ust. (2)), zezwalając na obciążenie podatkiem wyrównawczym gruntów, objętych postępowaniem scaleniowym lub powstałych w wyniku scalenia, a korzystających z czasowego zwolnienia od państwowego podatku gruntowego, które opłacają jednak dodatek samorządowy.

Innych wyjątków od zasady, że pod. wyrównawczym mogą być obciążeni tylko opłacający określone państw. pod. bezpośrednio, ustawa nie przewiduje. W konsekwencji nieruchomości, wolne od pod. od nieruchom., nie mogą być podstawą pociągnięcia do opłacania podatku wyrównawczego. mgr S.

## Komunikaty

### KONKURS NA OPIS POWSTANIA I DZIAŁALNOŚCI DOMU LUDOWEGO.

Rozwój życia społecznego tak na wsi jak i w mieście powoduje ciągle wzmaganie się zainteresowań sprawami domów ludowych, jako ośrodków skupiających życie kulturalno - oświatowe i gospodarcze. Ostatnie lata wykazują duży wzrost ilościowy domów ludowych.

We wsiach gdzie działa Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń Wiejskich, Straż Pożarna, organizacje młodzieżowe, spółdzielcze itp. powstają wspólnym wysiłkiem wznoszone domy ludowe, w których skupia się całe życie gromady. Nie rzadkie są także wypadki, że działacz społeczny borykając się z różnymi trudnościami rzuca myśl i doprowadza do wybudowania domu ludowego. Coraz częściej i samorząd gromadzki i gminy bierze w swoje ręce te sprawy, skupiając w ten sposób w jednym budynku rozproszoną często działalność społeczną.

Komisja Domów Ludowych przy CTO i KR. w porozumieniu z Państwowym Instytutem Kultury Wsi ogłasza konkurs na opis powstania i działalności domu ludowego, chcąc w ten sposób zebrać materiał do opracowania dziejów i dróg rozwoju domów ludowych w Polsce, gdzie będzie można ustalić jakie tendencje rozwojowe przejawiają się w tej dziedzinie, jakie istnieją trudności, przeszkody i dorobek, kto ten dorobek do życia społecznego wnosi, jaki ma wpływ dom ludowy na otoczenie itp.

Jednocześnie zaznaczamy, że pojęciem domu ludowego obejmujemy domy ludowe, społeczne, spółdzielcze, narodowe, katolickie, remizy strażackie, domy różnych organizacji społecznych itp.

Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich, którzy ze sprawą powstania i prowadzenia domu ludowego zetknęli się osobiście, lub byli bezpośrednimi obserwatorami. Nie chodzi nam tu wyłącznie o zdanie ludzi wykształconych, lecz głównie o opisy pochodzące od mieszkańców wsi, do których zwracamy się przede wszystkim.

Poniżej podajemy układ, według którego można przygotować powyższą pracę konkursową, zaznaczamy jednak, że nie jest on obowiązujący.

1. Charakterystyka wsi, w której znajduje się dom ludowy. (Polożenie wsi, liczba i wielkość gospodarstw, skomasywana, lub nie, ludność; chłopci, szlachta, rzemieślnicy, chłupnicy, itp., odległość od miasta, gmina, kościół, szkoła z podaniem jak dawno powstała itp.).

2. Życie społeczno - oświatowe i gospodarcze. (Jakie działają organizacje, i instytucje, ich powstanie, rozwój, działalność i potrzeby, przywódcy wsi, ich charakterystyka itp.).

3. Powstanie domu ludowego. (Jakie siły i potrzeby wywołały powstanie domu ludowego, kto był inicjatorem, jak dużo czasu upłynęło od rzużenia pierwszej myśli do pobudowania domu ludowego, skąd zdobyto plac i fundusze, jakie

organizacje brały udział przy budowie ludowego, a jakie nie, w czym się ten udział wyrażał, rola organizacji młodzieżowych i innych, inteligencji ze wsi pochodzącej lub pracującej w niej, jakie były przeszkody i trudności do pokonywania, kto przeskądzał w budowie, czyją własność stanowi dom ludowy, kto kieruje i zarządza domem ludowym itp. Jeżeli są inne domy ludowe we wsi, to uwzględnić ich wzajemny stosunek).

4. Opis domu ludowego. (Wymiary budynku i pomieszczeń. Załączyć odrębnie narysowany planik, na czym wzorowano się przy opracowywaniu planu, na budynkach miejscowych, czy miejskich, kto plan wykonał, czym jest kryty dom ludowy, co się w nim mieści, jakie posiada urządzenia, kto zajmuje poszczególne pomieszczenia, lub na jaki cel są przeznaczone itp.).

5. Czym jest dom ludowy dla środowiska. (Działalność domu ludowego od jego powstania do chwili obecnej, czy wywiera i jaki wpływ na środowisko; jakie daje korzyści ludności, czy posiada przeciwników, jakich i dlaczego itp.).

6. Jakie błędy popełniono przy budowie domu ludowego, jakie obecnie posiada on braki i jakie są możliwości ich usunięcia.

7. Biorąc pod uwagę własne doświadczenie wskazać czym dom ludowy winien być dla środowiska, co mieścić, czyją być własnością, przez kogo zarządzany, jak to zagadnienie rozwiązać na terenie całego powiatu i Państwa.

Przy opisie powstania i działalności domu ludowego w mieście należy powyższy układ odpowiednio zmienić. Przy przygotowywaniu powyższej pracy należy brać pod uwagę wieś, czy miasto jako żywe środowisko, w którym zarysowują się różne dążenia, ścierania poszczególnych grup i jednostek, które na powstanie i działalność domu ludowego mają zwykle bardzo duży wpływ. Należy także zwracać uwagę na daty, oraz podawać fakty zgodne z rzeczywistością.

Opis powinien być nie mniejszy niż 20 stron papieru prostokątnego. Opracowanie obszerniejsze i bardziej szczegółowe oceniane będzie dodatnio. Opisy należy nadsyłać do dnia 30 lipca 1938 r. pod adresem: Komisja Domów Ludowych przy CTO i KR Warszawa, Kopernika 30.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone:

I nagroda	— 200 zł
dwie II	po — 150 „
cztery III	po — 100 „
11 wyróżnionych	po — 20 „

Na ocenę opisu i przyznawanie nagród nie wpływają zupełnie błędy w pisowni, zły styl lub brzydkie pismo. Pod uwagę bierze się tylko wszechstronność i dokładność opisu.

Prace nadesłane na konkurs pozostają własnością Komisji Domów Ludowych przy CTO i KR.

Wszelkie pytania należy kierować pod adresem: Komisja Domów Ludowych przy CTO i KR., Warszawa, Kopernika 30, tel. 5-12-87.